SPRAWOZDANIE DYREKTORA

c. k.

GIMNAZYUM ŚW. JACKA

w Krakowie

za rok szkolny 1879.

2

KRAKÓW.
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

W drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki.

1879.

9.2

2

T r e ś ć.

WOJNY POMORSKIE

WŁADYSŁAWA HERMANA i BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO.

. . . et sicut vitas sanctorum et passiones religiosum est in ecclesiis praedicare, ita gloriosum est in scolis vel in palatiis regum ac ducum triumphos vel victorias recitare.
Gallus III. M. P. H. I. 460.

CZĘŚĆ II.

(Dokończenie zeszłorocznéj rozprawy).

Mimo zwycięstw pomorskich, w których tak chlubnie ujawnił się animusz rycerski Krzywoustego, Polska w chwili śmierci Władysława rozdarta waśnią braterską, nie posiadała rękojmi trwałego ładu i wewnętrznéj spójni, a liczni nieprzyjaciele zewnętrzni gotowi byli każdéj chwili podać sobie ręce na jéj zgubę.

Zanim nawiążemy dalszą nić naszéj opowieści, odnoszącéj się do wojen pomorskich, poznajmy stosunki, wśród których młody monarcha w pierwszych latach swoich rządów staczał walki z Pomorzanami. W r. 1102 w starożytnym Płocku zgasł Władysław „syt wieku“ — wobec jeszcze niepogrzebionych zwłok ojca wszczęli z sobą spór obaj bracia o podział skarbów i władzy. Pokojowe jedynie pośrednictwo sędziwego, świątobliwego arcybiskupa gnieźnieńskiego Marcina na chwilę przygasiło tlejące się zarzewie późniejszéj walki. Rozdział jednak polityczny, w jaki Polska popadła po śmierci Hermana, paraliżował jéj rozwój wewnętrzny i nie

dozwalał zająć państwu wybitniejszego stanowiska na zewnątrz. Już za życia Władysława Hermana państwo polskie pozostawało pod rządami dwóch jego synów: Bolesława i Zbigniewa, zachowało przecież zawsze jakąś cechę jednego organizmu politycznego, ponieważ Władysław pozostawił sobie naczelne stolice państwa. Po śmierci Władysława Hermana Zbigniew zajął północną część państwa: Wielkopolskę, Mazowsze a prawdopodobnie ziemię sieradzką i łęczycką [1]. Bolesław Krzywousty panował w części południowéj: w Szląsku, ziemiach krakowskiéj i sandomirskiéj; jako prawowity syn dostał w udziale dwie przedniejsze stolice państwa i kraje stosunkowo ludniejsze [2]. Stanowisko Bolesława Krzywoustego w pierwszéj dobie jego panowania było bardzo krytyczne, dla dopięcia bowiem głównego celu musiał łamać się z niezliczonemi trudnościami, które zarówno wytwarzały stosunki wewnętrzne jak i sytuacya zewnętrzna. Przedewszystkiem w bracie swoim Zbigniewie, który panował nad tak znacznemi obszarami ziemi polskiéj, nietylko nie znalazł Krzywousty poparcia i współdziałania dla swéj polityki, lecz owszem stanowczy opór. Zbigniew godny następca Bespryma, nigdy nie rozwinął samoistnéj polityki, powodowany nienawiścią i uczuciem niskiéj ambicyi ku temu tylko wytężał całą swoję działalność, dlatego jedynie nawięzywał sieci nieustannych intryg, aby paraliżować każdą akcyę polityczną brata. Bolesław Krzywousty ograniczony tylko na jednę połowę państwa, nie mógł wystawić większych sił zbrojnych, a niedostatek ten musiał być tém dotkliwszy, ponieważ ciągłe wojny wyczerpywały coraz bardziéj zasoby kraju. Dodajmy do tego, że systematyczna, nieprzyjazna agitacya Zbigniewa, nawet w silnem państwie przyczyniłaby się do rozprzężenia, tém ci bardziéj musiała wywołać rozstrój w tak słabym organizmie politycznym, jakim jeszcze wówczas była Polska. Sytuacya zewnętrzna nie była wcale lepsza. Od północy plemiona pomorskie gotowe były każdéj chwili zapuszczać łupieskie zagony w pograniczne ziemie polskie. W Czechach w skutek nieustannéj waśni, wrzącéj wśród Przemyślidów, często zmieniali się panujący książęta, lecz z małymi wyjątkami wszyscy oni prawie byli nieprzychylni Krzywoustemu. W Niemczech rządy pokutnika z Canossy miały się już ku schyłkowi, niebawem wstąpił na tron nowy władca, marzący o przywróceniu dawnéj powagi cesarza w Europie wschodniéj,

[1]) Starsze źródła nie podają szczegółowego podziału krajów, dopiero Długosz opierając się na dwóch wzmiankach Baszka (M. P. H. tom II. 493. 16 i 17) przysądza Zbigniewowi „Pomeraniam partemque Poloniae majoris, Lanciciam, Cujaviam". I. 338.

[2]) Bolezlavus tamen legitimus duas sedes regni principales partemque terrae populosiorem obtinuit. Gall. II. 21. M. P. H. I. 443.

przedewszystkiem usiłował poddać swemu zwierzchnictwu dwa najpotężniejsze państwa, przytykające do wschodnich granic cesarstwa — Polskę i Węgry. Stałego pokoju zażywał Bolesław tylko ze strony Węgier, chociaż mimo przymierza z Kolomanem słabą tylko z téj strony otrzymywał pomoc.

Wśród licznych zawikłań, snujących się przez całe panowanie Krzywoustego, myśl dzielnego księcia zwracała się nieustannie ku Bałtykowi; wszystkie a tak częste wojny, które prowadził Bolesław z Rusią, cesarzem i książętami czeskimi, mają tylko epizodyczne znaczenie — twarde, krwawe boje z Pomorzanami tworzą dopiero główny rdzeń jego akcyi politycznej i militarnéj.

Ziemia pomorska w najdawniejszéj znanéj nam epoce pod względem swych topograficznych właściwości rozpadała się na trzy wcale różne odcienie. Na północnéj krawędzi, rozpościerającéj się nad Bałtykiem między dolną Odrą i Wisłą, wznosiły się liczne warowne grody; samo wnętrze Pomorza w pasie rozciągającym się od wschodu ku zachodowi, zaległy niezbrodzone błota, jeziora i dziewicze lasy. Powyższa pustynna środkowa przestrzeń dzieliła ludne, po większéj części kwitnące północne Pomorze od dzierżaw południowych opierających się o rzekę Noteć, linię graniczną między krajem pomorskim a Polską. Wiemy już z przebiegu poprzednich wojen pomorskich, iż Władysław Herman dotarł wprawdzie aż po brzeg Bałtyku, uprowadził niezmierne łupy i moc niewolnika z świetnego grodu nadodrzańskiego Szczecina; podbój ten jednak był tylko przemijający a główną widownią walki stanowiły grody wznoszące się nad Notecią. Drezdenko nad Notecią, Nakło, Międzyrzecz (niewiadomo czy nad Obrą, czy też inny), Santok z najbliższą okolicą — oto główne punkta, w których łamały się zastępy polskie z pogaństwem pomorskiem, a młody Bolesław zdobył sobie pierwsze wawrzyny. Dopiero od roku 1102 walka z Pomorzanami przybiera coraz szersze rozmiary, a teren jéj obejmuje już prawie całą ziemię pomorską. Ze względu na wewnętrzny stan Polski i jéj stosunki z państwami postronnemi możemy historyą wojny pomorskiéj za Krzywoustego podzielić na trzy okresy: I. od r. 1102—1108, II. od 1109—1113, III. od 1115—1122 [1]).

Najgłębsza okolica Pomorza opierająca się na wschód o rzekę Lubawę, a na zachód o Regę, była głównym celem wszystkich wypraw, które przedsięwziął Bolesław w pierwszym okresie walki. Przez owładnienie silnych twierdz téj części Pomorza, które uchodziły za naczelne grody

---

[1]) Patrz: A. Małecki „Rozgląd w dziejach i polityce pierwotnéj Polski" w Przewod. nauk. i liter. t. III. Grudzień 1875. str. 1080, 1084 i 1092.

całego kraju i główne ogniska życia politycznego, usiłował Krzywousty jednym zamachem złamać opór najbliższych Polsce nadnoteckich Pomorzan. Nie w pomorskiéj jednak ziemi, lecz na Rusi zaprawiło się rycerstwo Bolesława po raz pierwszy do długiego pasma znojów i trudów wojennych, zapełniających całe panowanie tego wielkiego Piasta. Nieznane nam są bliżéj powody oraz przebieg krótkiéj wojny, którą prowadził Krzywousty z Świętopełkiem II w. ks. kijowskim, wiemy tylko, iż zakończona ona została pokojem, który został utrwalony związkiem małżeńskim. Bolesław zaślubiając (w r. 1103) Zbysławę córkę Świętopełka, nietylko zapewnił sobie pokój z książętami Rusi, ale nawet późniéj otrzymał pomoc ze strony teścia. Prawdopodobnie dopiero po ukończeniu tych zatargów ruskich zwrócił Krzywousty swój oręż przeciw nadbałtyckiemu Pomorzu. Na znane już dobrze hasło wojenne młodego księcia gromadzą się chorągwie; Bolesław na czele pomniejszego hufca złożonego z doborowego rycerstwa wdziera się wstępnym bojem we wnętrze „ojczyzny“ pogan pomorskich. Dotarłszy do Białogrodu, okazałego miasta nad Prośnicą, zsiadł książę z konia i z małą tylko garstką wojska bez machin oblężniczych przypuścił szturm do grodu ludnego i pełnego zasobów wojennych. Gallus niedarmo nazywa naszego Bolesława „synem Marsa;“ wśród szturmu i zdobycia Białogrodu okazał się on godnym tego chlubnego przydomka, pierwszy bowiem skoczył ku wałom, torując drogę swym towarzyszom. Bohaterstwo wywiera urok nieprzeparty: w jednych wzbudza miłość i uwielbienie, na nieprzyjaciół rzuca postrach, u wszystkich jedna szacunek. Bolesław roznosił postrach na Pomorzan, a stał się „ulubieńcem“ swojéj armii. Nie kontentując się niezliczonemi łupami, zrównał Krzywousty z ziemią obwarowane miasta [1]). Oprócz obfitych łupów praktycznych korzyści powyższe zwycięstwo nie przyniosło żadnych; niemniéj świetny błysk oręża polskiego rzucił postrach na cały ten środkowy, nadbrzeżny pas Pomorza (między rzekami Lubawą i Prośnicą), który dotąd pozostawał prawie poza obrębem walki. Otrzymawszy za wstawieniem się Balduina biskupa krakowskiego dyspenzę od Paschalisa II. obchodził Bolesław zaślubiny z krewną swoją Zbysławą, córką Świętopełka kijowskiego. Zwycięstwo świeżo odniesione na Pomorzu dodawało blasku świetnym uroczystościom weselnym, Gallus ze zwykłą sobie w takich razach

[1]) Gall. II. 22. M. P. H. I. 443 i 444. Wincenty i Baszko nie wspominają o tem pierwszem zdobyciu Białogrodu. Chronica princip. Pol. Stenzel I. 70. Według Nestora zaślubiny Bolesława ze Zbysławą odbyły się 16 listopada 1102. a ponieważ według opowieści Galla wyprawa białogrodzka miała miejsce przed godami weselnemi Krzywoustego, przeto ten pierwszy pochód pomorski księcia polskiego musiał się odbyć w r. 1102.

drobiazgowością wymienia liczne dary hojnie szafowane przez Krzywoustego otaczającym; zda się, że w tym prawym potomku Piastów odżyła szczodrość Chrobrego [1]). Dwie pomyślne wyprawy odbyte na Rusi i Pomorzu nadbaltyckiem, sojusz z Świętopełkiem w. ks. kijowskim podnosiły powagę i potęgę Krzywoustego, utrwalały jego władzę w kraju. Zbigniew kłuty żądłem zawiści nie wziął udziału w uroczystościach weselnych, lecz właśnie w tych radosnych chwilach dla całego kraju knuł nowe zamachy przeciw bratu z Czechami i Pomorzanami [2]).

W r. 1100 zmarł książę czeski Brzetysław II, okazujący prawie przez cały przeciąg swego panowania stateczną życzliwość Bolesławowi. Z chwilą śmierci tego księcia stosunki się zmieniły: w Czechach objął rządy przyrodni brat Brzetysława Borzywoj II, mimo pokrewieństwa nieprzyjazny Krzywoustemu; w lennéj Morawie władał książę niezwykłych zdolności i energii, Światopełk, który jednak — jak to zobaczymy późniéj, był najwalniejszym przeciwnikiem księcia polskiego. Świetna wyprawa białogrodzka była tylko pierwszem ogniwem w tym łańcuchu pochodów wojennych, wskutek których Krzywousty złamał ostatecznie pogaństwo pomorskie; to też zaledwie przebrzmiały gody weselne, przygotowywał się książę do nowéj wyprawy pomorskiéj, ale właśnie w téj chwili dzięki knowaniom Zbigniewa zjawił się potężny nieprzyjaciel, przeciw któremu musiał wystąpić Bolesław. Wojska czesko-morawskie pod dowództwem dwóch swoich książąt wtargnęły do górnego Szląska — pod dzisiejszem Rützen (w księstwie opawskiem) rozłożył się obóz nieprzyjacielski. Bolesław zaprzątnięty przygotowaniami do wyprawy pomorskiéj, nie chciał swoich sił rozrywać; za pośrednictwem Skarbimira zawiązał układy pokojowe z księciem czeskim i wypłaciwszy mu 1000 marek srebra, oderwał go od przymierza z Światopełkiem. Osłabiwszy w ten sposób głównego przeciwnika, postanowił Bolesław upokorzyć go jeszcze w jego własnym kraju. Trzy hufy rycerstwa polskiego wśród pożogi i mordów spustoszyły Morawę a Światopełk dopiero na powracające wojska polskie uderzył. Do najbarwniejszych ustępów w kronice Galla należy opis krwawéj bitwy, w któréj obciążone łupami rycerstwo polskie stawiało dzielny opór nacierającym Morawianom — potoki jednak przelanéj krwi nie zapewniły żadnéj ze stron walczących stanowczego zwycięstwa. Zaledwie zagasły dymiące się zgliszcza na ziemi morawskiéj, aliści znowu

---

[1]) Gall. II. 23. M. P. H. I. 444.

[2]) Interea Zbignevus frater ejus, qui vocatus ad nuptias fratris venire refutavit, cum Pomoranis et Bohemis amicitias foederavit et dum nuptiae fierent, ut ferunt, intrare Poloniam Bohemos animavit. Gall. II. 24. M. P. H. I. 444.

zastępy polskie pod osobistem przewodnictwem Krzywoustego przedzierając się przez góry, nieprzejrzane gęstwiny leśne wtargnęły do Morawy. Cały kraj ponownie został spustoszony, tą razą jednak nieprzyjaciel nie śmiał uderzyć na wojska polskie, a Bolesław dokonawszy spustoszenia powrócił spokojnie do swego państwa [1]). Dwie powyższe wyprawy morawskie zapewniły Polsce pokój od zachodu na dłuższy czas. Bolesław nie zadowalniał się nigdy połowicznem zwycięstwem, lecz zawsze niebezpiecznego przeciwnika jeźli nie mógł złamać zupełnie, to przynajmniéj ubezwładniał go na długo. Pogrom księcia morawskiego pozwalał znowu Krzywoustemu podjąć główne zadanie swéj polityki, t. j. wojnę pomorską. Druga z kolei walna wyprawa pomorska nosi na sobie wszystkie znamiona krucyaty; ów nastrój głębokiéj wiary przenikający ludy zachodniéj Europy, uwydatnił się po raz pierwszy w czasie wojen pomorskich w młodem społeczeństwie polskiem, w którem tak niedawno jeszcze reakcya pogańska występowała przeciwko idei chrześcijańskiéj i całemu porządkowi politycznemu z nią związanemu.

Na czele wyborowéj jazdy wyruszył Krzywousty z Głogowa; przez pięć dni i pięć nocy wśród głodu i pragnienia przedzierał się dzielny książę z swojem niezmordowanem rycerstwem przez nieprzebyte puszcze. Szóstego dopiero dnia w dzień sobotni rozłożono obóz; całe wojsko w przyjęciu św. Eucharystyi szukało pomocy niebieskiéj i natchnienia. W tym obozie monarcha polski poleca swój oręż opiece N. M. Panny. Można powiedzieć, żé Krzywousty otwiera świetny poczet wodzów polskich, którzy wielkie bitwy rozpoczynali modlitwą do Bogarodzicy; rzewna i głęboka cześć dla Matki Zbawiciela stanowiąca jeden z najpiękniejszych rysów naszego rycerstwa, znalazła pierwszy swój wyraz na ziemi pomorskiéj. W téj pierwszéj wielkiéj walce z pogaństwem, rozwarły się niejako w sercach rycerstwa Krzywoustego zdroje żywych uczuć chrześcijańskich, a cześć Matki Bożéj, która tak żywym blaskiem opromieniła późniéj najświetniejsze nasze bitwy z pohaństwem tureckiém, rozwija się i wykwita po raz pierwszy na polach walki u stóp twierdz pomorskich [2]). Z wzbłyśnięciem jutrzenki niedzielnéj przeszły wojska polskie wezbraną rzekę

---

[1]) Gall. II. 25. 26. M. P. H. I. 445 i 446. Wincenty pomija cały opis bitwy, w krótkich tylko słowach kreśli starcie Światopełka z zastępami polskiemi II, M. P. H. II. 312 i 313. O powtórnym pochodzie wójsk polskich pod osobistem dowództwem Bolesława nie wspomina. Baszko zaznaczywszy ten fakt, który znachodzi się i u Galla, iż Czesi spustoszyli Szląsk, w dalszéj opowieści zgadza się zupełnie z Wincentym. M. P. H. II. 494. Chronica princip. Pol. Stenzel I. 71.

[2]) Praecedenti nocte Bolezlavus officium fieri sanctae Mariae constituit, quod postea usu pro devotione retinuit. Gall. II. 28 M. P. H. I. 446.

wpław i niebawem podstąpiły pod mury Kołobrzega, grodu słynącego z zamożności i obwarowania. Przed samem rozpoczęciem szturmu, temi słowy zagrzewał bohaterski książę swoich rycerzy: „... Stanąwszy u tego kresu, pomocy od swoich już żadnéj spodziewać się nie możemy; wróg zewsząd, ucieczka i długa i niepodobna, jeżeli o ucieczce mówić nawet się godzi; jedyna tylko ufność w Bogu i orężu; dalejże w to imię i za mną". [1]) — „Rzekł, a hufy skinieniu posłuszne, zdawały się raczéj przelatać, niżeli biegiem przemierzać obszar ... pędząc ku grodowi". Nie wszyscy jednak rycerze ożywieni byli jednakowym duchem; wielu z nich owładnęła chciwość i chęć łupów. Zamiast wszystkiemi siłami przypuścić szturm do samego miasta raczéj znaczna część wojska rozlała się po przedmieściu, przytykającem do właściwego miasta, uganiając się za łupem i rabunkiem. Mały tylko oddział rycerstwa, złożywszy kopije w toku, z dobytemi z pochew szablami przebył most i przez rozwartą bramę wpadł do grodu; oskoczony jednak przez liczne tłumy nie mógł podołać nierównéj walce, tyle tylko wskórał, iż bez szwanku wycofał się z miasta. W czasie całego tego natarcia „Bolesław nie stał na jednem miejscu, ale wszędzie był, gdzie go powinność rycerza i przezorność wodza powoływała". Ściągnąwszy rycerstwo po różnych miejscach rozprószone pod chorągwie, kazał wszystkie budowle przedmieścia z dymem puścić. Warownego Kołobrzega nie zdobyto, śmiały jednak, prawie piorunujący pochód jazdy polskiéj, która zdołała dotrzeć aż do murów nadmorskiego Kołobrzega, rzucił popłoch między barbarzyńców, a groza imienia Bolesławowego rozległa się po wszystkich zakątach Pomorza [2]). Gallus rozgłos tego wypadku upamiętnił w leoninowym wierszu, którym kończy opis wyprawy kołobrzeskiéj:

„Gdy ojców mniéj pochopnych tamowały grody,
Synów morskie spiętrzone nie zastraszą wody.

---

[1]) ... Nunc vero de nostris auxilium non speramus, hostes retro, fuga longa, si de fuga cogitamus, in Deo tantum et in armis jam securi confidamus. Gall. II. 28. M. P. H. I. 447.

[2]) Gall. II. 28 M. P. H. I. 446 i 447. Wincenty i Baszko milczą o pierwszéj wyprawie kołobrzeskiéj. Chronica princip. Pol. (Stenzel I. 72). w skróceniu temi samemi prawie słowami opowiada o oblężeniu Kołobrzega co i Gallus. Jak wiadomo Gallus i Wincenty pomijają zupełnie chronologią wypadków, trudno też oznaczyć datę wyprawy kołobrzeskiéj. Długosz I. 355 podaje r. 1105, wszakże rok powyższy nie ma żadnéj podstawy, ponieważ nie można ściśle oznaczyć czasu, w którym nastąpiło spotkanie między Bolesławem a Kolomanem węgierskim, zjazd zaś ten nastąpił zaraz po powyższéj wyprawie.

Za jeleniem lub dzikiem w trop chodziły sfory,
Ci polują na skarby z morza i potwory [1])."

Po znojach uciążliwéj i dalekiéj wyprawy nowe zaburzenia powstałe na Pomorzu nie dozwoliły polskiemu rycerstwu zażywać dłuższego pokoju. Przeciwko księciu Swatoborowi spokrewnionemu z Bolesławem wybuchło powstanie; zbuntowani poddani osadzili Swatobora w więzieniu, a władzę powierzyli komu innemu. Bolesław dowiedziawszy się o zniewadze swego krewnego, postanowił całemi siłami uderzyć na Pomorze; tak wielką jednak była już groza i potęga imienia księcia polskiego, iż wichrzyciele pomorscy nie czekając przybycia Bolesława, wypuścili na wolność Swatobora [2]).

Wielcy wodzowie ożywieni duchem bohaterskim nietylko potrafią natchnąć armie, którym przewodniczą, wyższym nastrojem uczuć, jakich napróżnobyśmy szukali w zwykłych warunkach — około nich grupuje się zwykle zastęp niepospolitych mężów, którzy nie dorównują im może w genialnych pomysłach, w pełni energii duchowéj, która na polu walki objawia się bohaterstwem, niemniéj jednak stanowią oni niesłychanie ważny czynnik we wszystkich wielkich kampaniach. Ten sam objaw lubo oczywiście w mniejszych rozmiarach, poznaliśmy już z dotychczasowego przedstawienia historyi wojen pomorskich — musimy podziwiać zapał zastępów

---

[1]) Civitates invadebant patres nostri primitus,
Hii procellas non verentur neque maris sonitus.
Agitabant patres nostri cervos, apros, capreas,
Hii venantur monstra maris et opes aequoreas.
Gall. II. 28. M. P. H. I. 447.

[2]) . . . Hujus vero expeditionis Swatobor ejus consanguineus causam excitavit, cujus progenies nunquam fidelitatem Polonis dominis observavit. Gall. II. 29. M. P. H. I. 447. Długosz I. 356 mianuje tego Swatobora księciem całego Pomorza i wazalem Bolesława; późniejsi historycy pomorscy jak Kantzow, Eickstet, Mikrälius i wreszcie Sels wywodzą od Swatobora całą genealogią książąt pomorskich. Mniemanie jednak tak Długosza jak i późniejszych historyków Pomorza, należy uznać za hipotezę pozbawioną wszelkiego prawdopodobieństwa. Twierdzenie Długosza jest mylne, ponieważ w tym czasie książę polski nie zdołał utrwalić swéj władzy nietylko nad wybrzeżem morskiem ale nawet i nad średniem Pomorzem, a więc o zwierzchnictwie Bolesława nad całem Pomorzem nie może być mowy. Pierwsi historyczni książęta pomorscy powstają nad dolną Odrą, Swatobor żaś — o ile ze związku wypadków wnosić można — panował nad jakimś obszarem średniego Pomorza. Wobec pozytywnych danych, które znachodzimy w najdawniejszych źródłach historycznych za protoplastę i założyciela książąt zachodniego Pomorza (t. j. linii szczecińskiéj i wolgastkiéj), musimy uważać Warcisława I. Wśród starszych źródeł historycznych tylko Gallus mówi o Swatoborze. Hipotezy dawniejszych historyków pomorskich o Swatoborze krytycznie zbija Barthold Geschichte Rügens und Pommerns t. I. 436—438. Wywody Bartholda przyjmuje Roepell str. 234.

Bolesławowych, które nieznużone uciążliwymi pochodami i trudami wojny szły w dalekie kraje za swoim wodzem. Gallus zajęty w swéj opowieści głównym bohaterem kroniki, rzadko tylko i to w kilku słowach napomyka o wybitniejszych osobistościach otaczających bohaterskiego księcia, a przecież i na tle tych skąpych wzmianek ukazują się mężowie, którzy wśród nieustannego chrzęstu oręża tych czasów widnieją znamieniem bohaterstwa. Obok Żelisława, który w krwawem starciu z wojskami Światopełka morawskiego stracił rękę, występuje Skarbimir potężniejszy i wybitniejszy stanowiskiem od poprzedniego jako naczelny wojewoda Polski. Skarbimir zażywał wielkiéj powagi i znaczenia przy boku księcia, upamiętnił swoje działalność w negocyacyach dyplomatycznych i na polu walki. Jako poseł Krzywoustego prowadził Skarbimir układy z Borzywojem II. i potrafił rozerwać przymierze czesko-morawskie, w ciągu zaś wojen pomorskich przedsiębierze na własną rękę dwie walne wyprawy przeciw Pomorzanom. W pierwszym pochodzie zdobywa wstępnym bojem zamek nieznanego nam nazwiska, z którego uprowadziwszy wielką ilość łupów i jeńców do szczętu go spalił [1]). Druga wyprawa Skarbimierza wskazuje, że walka z Pomorzanami prowadzona była wedle pewnego ogólnego planu, bo i tą razą wojska polskie wkroczyły do wyżéj wymienionéj części Pomorza między rzekami Regą i Lubawą. Skarbimir w czasie powyższéj wyprawy zdobył obronny Bytom, a uprowadziwszy znaczną ilość łupów i jeńców, zamienił cały gród w rozległe pustkowie zasłane zgliszczami [2]). Temi dziełami oręża taką sobie Skarbimir zjednał sławę, iż Gallus wynoszący słusznie przedewszystkiem olbrzymią postać swego pana, mając na względzie „prawdę dziejów“ nie może się wstrzymać od słów podziwu dla niepospolitego wodza Bolesławowego.

Całe brzemię dotychczasowéj walki z Pomorzanami spoczywało na barkach Bolesława, a było ono tem uciążliwsze, ponieważ książę czerpał siły do téj wyczerpującéj wojny tylko z połowy państwa. Mimo kilkakrotnego już wiarołomstwa i zdrady ze strony Zbigniewa pragnął Bolesław nawiązać zgodę z bratem, gdyż tylko zjednoczonemi siłami całego państwa można było złamać opór pogaństwa pomorskiego. Odbyło się rzeczywiście umówione spotkanie dwóch braci; wśród oznak zgody i jedności

---

[1]) Gall. II. 30. M. P. H. I. 448. O pierwszéj wyprawie Skarbimira na Pomorze oprócz Galla nie wspomina żadne inne źródło.

[2]) Alia vice similiter aliud castrum nomine Bitom expugnavit, unde non minus laudis et utilitatis quam ex alio reportavit. Gall. II. 31. M. P. H. I. 448. I o téj wyprawie Skarbimira wspomina tylko Gallus. Bielowski mylnie w przypisku umieszcza powyższy gród na Szląsku niedaleko Głogowa, twierdza ta wznosiła się na Pomorzu niedaleko rzeki Słupi (Stolpe).

Zbigniew i Bolesław obowiązali się przysięgą, iż żaden z nich bez wzajemnego współudziału nie zawrze pokoju ani wypowie wojny, na wypadek zaś grożącego niebezpieczeństwa obaj mają sobie nieść wzajemną pomoc. Po zawarciu takiego sojuszu postanowili obaj bracia podjąć wspólną walkę przeciw Pomorzanom i w tym celu naznaczono dzień i miejsce, w którem wojska miały się połączyć. Przewrotność jednak i cynizm Zbigniewa nie miały granic; zda się, że przysięgi, uczucia miłości braterskiéj były bez wszelkiego znaczenia dla téj demonicznéj natury. Zbigniew dlatego tylko spotkał się z bratem, dlatego kłamał uczucia zgody i jedności, aby tém bardziéj zamaskować intrygi i zgubne zamachy, które knuł przeciw bratu. Bolesław stósownie do zaprzysiężonéj umowy wyprawił w oznaczonym dniu odpowiednią ilość rycerstwa na wskazane miejsce; Zbigniew zaś nietylko nie uczynił zadość zobowiązaniu, ale nawet wojska naprzód wysłane przez Bolesława cofnął z drogi [1]). Wspólna więc wyprawa, którą mieli podjąć obaj bracia przeciw Pomorzanom, spełzła na niczem; ale tem nie zadowolnił się, gdyż wysilał się ten opętaniec, aby sprowadzeniem coraz to nowych klęsk i powikłań paraliżować politykę Bolesława. Zbigniew prawdopodobnie zaraz po odprawionym zjeździe zawiadomił potajemnie Pomorzan o gotującéj się przeciw nim wyprawie [2]). Dzięki téj haniebnéj zdradzie tłumy pomorskie rozpuściły zagony w nadgranicznych ziemiach polskich, tą razą nawet pod nawałą niespodzianego napadu pomorskiego o mało Krzywousty nie utracił życia. W leśnych gęstwinach rozpościerających się ponad samą granicą pomorską (niedaleko Rudy) Bolesław „przekładający zawsze myśliwską zabawę nad biesiady i hulatykę,“ uganiał się z dzidą i oszczepem za dzikim zwierzem; właśnie w tym czasie Pomorzanie wtargnęli do Polski; paląc i rabując wszędzie, pędzili za sobą setki jeńców. Uderzony tym strasznym widokiem, zawrzał Bolesław wojennym zapałem. Nie zważając na to, że w swym poczcie myśliwskim liczył ledwie 80 towarzyszów, rzucił się na oddział pomorski, liczący

---

[1]) Gall. II. 32. M. P. H. I. 448. Wincenty w ten sam sposób opowiada o spotkaniu i sojuszu dwóch braci, dodaje tylko, iż wojska, które w oznaczonym czasie i miejscu zobowiązywali się zgromadzić Zbigniew i Bolesław, miały się zwrócić przeciw Pomorzanom „quorum animo illud inprimis insidet, ut maritimas occupent provincias . . .“ II. 26. M. P. H. II. 314. Baszko zgadza się zupełnie z Wincentym. 17. M. P. H. II. 495. Chronica princip. Pol. Stenzel I. 72.

[2]) O powyższej zdradzie Zbigniewa nadmieniają Wincenty i Baszko. Quod in ipso paene deliberandi auspicio proditionis ille princeps Pomoranis fertur prodidisse. Winc. II. 26. M. P. H. II. 314. Jeszcze dosadniéj przedstawia zdradę Zbigniewa Baszko: Sed mox a colloquió recedentes, Sbigneus maritimis praesidibus nunciat, et amicissimos Boleslai, promtissimos quoque obsequi obsequiales ab ipso falsa suasione abstrahit, eosque ut Boleslao arma moveant inducere non expavit. 18. M. P. H. II. 495.

3000 żołnierza. Wśród przemagającéj liczby nieprzyjaciół walczył z zapamiętałością młody książę: już z 80 towarzyszów pozostało tylko 30, już ubito pod nim konia, a przecież bohaterski Bolesław nie myślał ustąpić. Strudzeni pohańcy zaprzestali walki, a patrząc w osłupieniu, jak przy tak małéj liczbie wiele dokazał waleczny książę, powtarzali ze strachem: „Cóż to będzie z tego młodzieńca, jeżeli dłużéj pożyje; jeżeli większe siły w pole wyprowadzi, któż mu się oprzeć potrafi?“ [1]). Lecz właśnie w téj chwili, kiedy Bolesław „w zbroi pociętéj na wszystkie strony, w szyszaku pogiętym i potłuczonym od uderzeń dzid i szabli“ zamyślał o nowéj wyprawie pomorskiéj, aby pomścić najazd pogaństwa — Zbigniew podniecił już Czechów do ponownego napadu na posiadłości brata. W państwie czeskiem zaszły rzeczywiście w tym czasie zmiany bardzo niekorzystne dla Polski; znany nam już Świątopełk morawski, pozbawił władzy Borzywoja i sam opanował rządy Czech (1107 r.). Zdetronizowany książę wraz z synem swoim Sobiesławem szukali przytułku na dworze Bolesława. Świątopełk pobudzony przez Zbigniewa wtargnął na Szląsk, lecz przekonał się niebawem, że ma do czynienia z niezwykłym przeciwnikiem. Niebezpieczeństwa wzmagały tylko energię Bolesława, to też i tą razą nie zaniechał Krzywousty walki z Pomorzanami, lecz podzieliwszy armię swoję na dwie części, jednę jéj połowę pod dowództwem Skarbimira wyprawił na Pomorze, sam zaś na czele pozostałego wojska wyruszył przeciw Świątopełkowi. Czesi dowiedziawszy się o pochodzie Bolesława „zdjęci trwogą“ cofnęli się od granic polskich — Skarbimir ograniczył się na spustoszeniu prawdopodobnie Pomorza nadnoteckiego [2]).

Niegodziwe postępowanie Zbigniewa wywołało przeciw niemu wzburzenie. W całym narodzie najlepsi i najrozumniejsi (mędrce jak ich nazywa Gallus) znienawidzili tego nieprawego potomka Piastów; „nie było — mówili oni — tak płochego lub szkodliwego pomysłu, któregoby się na zgubę Polski, sponiewieranie ojczystéj dziedziny nie chwycił“. Sam zaś Bolesław znużony i zniecierpliwiony do ostateczności tą nieustanną siecią

[1]) Gall. II. 33. M. P. H. I. 449 i 450. Wincenty II. 26. M. P. H. II. 314 i 315. Baszko 17. M. P. H II. 495. Chronica princip. Pol. Stenzel I. 73 jak zwykle prawie dosłownie zgadza się z Gallusem. Mierzwa i Baszko podają prawdopodobniejszą liczbę walczących przy boku Bolesława, bo 800 rycerzy przeciw 3000 Pomorzan; Gallus i Wincenty wspominają tylko o 80 polskich rycerzach.

[2]) Gall. II. 34. M. P. H. I. 450 i 451. Wincenty powtarzając niektóre wyrażenia Galla, zamilcza o oddzielnéj wyprawie Skarbimira na Pomorze, mówi tylko ogólnikowo o zwycięstwie Bolesława nad Pomorzanami i Czechami II. 27. M. P. H. II. 317. Baszko mówi o podwójnéj wyprawie: Bolesława do Czech, Skarbimira na Pomorze 18 M. P. H. II. 496. Chronica princ. Pol. Stenzel I. 74 nie wymienia też Skarbimira jako wodza wyprawy pomorskiéj.

intryg, zwrócił się raz jeszcze z słowami braterskiéj perswazyi do Zbigniewa: „Ponieważ . . . na mnie młodszego cały znój i ciężar zwalasz, i chcesz uczestniczyć w bojach lub kłopotach rządu, albo weź zatem na siebie całą troskę i staranie, albo mnie prawowitemu, chociaż młodszemu wiekiem, nie dając pomocy przynajmniéj nie przeszkadzaj.“ Na to zaklęcie braterskie Zbigniew odpowiedział nowym zamachem: przyzwawszy do wspólnego działania Czechów i Pomorzan, zgromadził sam znaczne wojska, zamyślając tą razą o wypędzeniu Bolesława z Polski [1]). Wobec spiskującego brata sprzymierzonego z groźną koalicyą, Krzywousty zwrócił się o posiłki do Kolomana węgierskiego i Świętopełka kijowskiego — „wskok pod chorągwie wojsko całe powołał“.

Bolesław w każdéj sytuacyi umiał zawsze połączyć energię z przedziwną przezornością; nie przeceniając nigdy swoich sił, osłabiał potęgę sprzymierzonych wrogów już orężem, już za pomocą rokowań dyplomatycznych. Tego samego środka użył i teraz. Nie czując się dość silnym do stoczenia walki z Czechami sprzymierzonymi ze Zbigniewem, zawiązał układy z tymi pierwszymi i dopiero po zawarciu z nimi pokoju, zwrócił się przeciw bratu. Zbigniew nie czuł w sobie odwagi do stawienia czoła nadciągającemu Bolesławowi; nie czekając przeto na przybycie brata, pierzchnął na drugi brzeg Wisły [2]), Krzywousty spiesznym marszem wtargnąwszy do Wielkopolski opanował Kalisz; w Gnieźnie osadził swego namiestnika, zajął Spicymierz, naprawił wreszcie i umocnił zamek łęczycki przeciw spodziewanéj napaści ze strony Mazowsza. W krótkim czasie większa część ziem i zamków Zbigniewowych dostały się w ręce Bolesława, którego potęga jeszcze bardziéj wzrosła, gdy nadeszły posiłki ruskie i węgierskie. Zbigniew swoje ocalenie widział teraz tylko w pojednaniu się z bratem; za pośrednictwem Jarosława księcia ruskiego i Balduina biskupa krakowskiego uzyskał przebaczenie, wszakże musiał się zrzec wszystkich praw do posiadanych dotychczas ziem, z łaski tylko brata otrzymał Mazowsze, którem jednak miał władać nie jako udzielny pan, lecz prawie jak namiestnik zostający pod rozkazami Bolesława [3]).

---

1) Jam enim totum suum exercitum fratrem invasurus collegerat, simulque Pomoranos ac Bohemos ad eum de Polonia propellendum adsciverat. Gall. II. 36. M. P. H. I. 452.

2) Gall. II. 37. M. P. H. I. 453.

3) Tunc a fratre Mazoviam retinere sicut *miles*, non ut dominus impetravit. Gall. II. 38. M. P. H. I. 453. Wincenty w kilku miejscach odstępuje od opowieści Galla, a raczéj przedstawia ją w ogólnikowym skróconym rysie: „quem (sc. Zbigneum) Boleslaus, omnibus ejus municipiis interceptis, urgentissime insectatur“ — nie wymienia więc grodów zdobytych przez Bolesława. W opisie ugody, która nastąpiła między braćmi, o tyle z Gallusem się różni, iż powiada, że nastąpiła ona za wdaniem się mo-

Pogrom Zbigniewa pozwolił znowu Bolesławowi wytężyć wszystkie siły przeciw Pomorzu, którego podbój stanowił zawsze główny cel całéj akcyi politycznéj i militarnéj Krzywoustego. Sytuacya zaś Bolesła „ w walce, którą obecnie podejmował przeciw Pomorzanom, o tyle była lepsza, iż znaczna część ziem Zbigniewowych (późniejsza Wielkopolska, ziemie sieradzka i łęczycka) przeszły pod bezpośrednią jego władzę, wskutek czego siły militarne Bolesława o wiele się wzmogły. Zaledwie ostra zima ścięła lodem rzeki i bagniska, zgromadziły się wojska polskie pod dowództwem Bolesława; Zbigniew gwałcąc najuroczystsze obietnice, nie przysłał ani jednego oddziału wojska; obeszła wprawdzie bardzo Krzywoustego zła wiara ze strony Zbigniewa, polegając jednak więcéj na Bogu niż pomocy brata, nie zaniechał już przedsięwziętéj wyprawy. Trzymając się wytkniętego planu, nie kusił się i tą razą Bolesław o zdobycie grodów i zamków w Pomorzu nadnoteckiem, lecz ograniczywszy się tylko na spustoszeniu południowego najbliższego Pomorza, podążał ku głównéj widowni obecnéj wojny, ku obszarom rozciągającym się mniéj więcéj między rzekami Lubawą i Prośnicą. Pod Białogrodem, o którego zdobycie już raz kusił się daremnie, rozłożył Bolesław swój obóz i zgromadził narzędzia oblężnicze, a z taką energią i wytrwałością prowadził oblężenie i przypuszczał szturmy, iż mieszkańcy po krótkim oporze zmuszeni mu byli otworzyć bramy miasta. Pozostawiwszy silną załogę w zdobytym grodzie, dał hasło do dalszego pochodu [1]). Ku warownemu Kołobrzegowi, ku siedlisku dawnéj stolicy biskupiéj fundowanéj przez Chrobrego, zmierzał teraz Bolesław. Zwycięski pochód Krzywoustego tak wielki popłoch rzucił na grody pomorskie, iż dobywał je teraz prawie bez dobycia oręża. Nim rozpoczęto regularne oblężenie Kołobrzega, wyszli naprzeciw księciu

---

żnych „donec humillime provolutus vix optimatum tandem impetrat interventu . . .“ Zamilczywszy o tem, iż Zbigniew Mazowsze otrzymał od brata, ogólnikowo tylko wyraża jego stanowisko „ut miles saltem fratris, non regni cohaeres existimetur“. II. 28. M. P. H. II. 319. W ten sam sposób co Wincenty przedstawia rzecz Baszko; w tem się tylko różni od niego, iż powiada, że Bolesław nadał Zbigniewowi jakieś p siadłości w kasztelanii sieradzkiéj „concessit sibi quasdam possessiones in castellania Siradiensi“. 19. M. P. H. II. 497. Chronica princ. Pol. Stenzel. I. 75.

[1]) Sed quid eundo per terram vel transeundo egerit obmittamus, sed in medio terrae civitatem Albam obsidendam adeamus. Adveniens itaque Bolezlavus ad urbem, quae quasi centrum terrae medium reputatur, castra ponit, instrumenta parat . . . Quibus partibus assidue armis et ingeniis laboravit, quod paucis diebus urbem cives reddere coartavit. Qua recepta, suos ibi milites collocavit. Gall. II. 39. M. P. H. I. 454. Wincenty ogólnikowo rzecz przedstawia, wspominając o dwóch tarczach białéj i czerwonéj, które Bolesław mieszkańcom Białogrodu daje do wyboru III. 2. M. P. H. II. 330. W ten sam sposób, co Wincenty, opisuje oblężenie Białogrodu Baszko 20. M. P. H. II. 498. Chronica princ. Pol. Stenzel I. 76.

polskiemu w największéj pokorze najznamienitsi obywatele i obrońcy miasta, przyrzekając wierność i uległość. W ciągu pięciu tygodni opanował Bolesław całą prawie owę krainę bez oporu [1]). W ostatniéj wojnie z Pomorzanami uwidoczniła się raz jeszcze jaskrawo przewrotność Zbigniewa. Bolesław przekonał się, że nie ma już środka, którymby mógł pozyskać i zniewolić dla siebie brata; po świeżo dokonanem wiarołomstwie nie można już było mieć dufności w przysięgi i przyrzeczenia Zbigniewa. Dalsza względność ze strony Bolesława dla wichrzyciela byłaby tylko oburzającą słabością. Aby raz położyć koniec nieustannym knowaniom, przynoszącym krajowi nieobliczone szkody, postanowił Bolesław wypędzić go z pozostałéj mu jeszcze siedziby — Mazowsza. W krótkim czasie przy pomocy posiłków ruskich i węgierskich złamał Krzywousty opór stronników Zbigniewa, a jego samego ścigając krok za krokiem, zmusił ostatecznie do ustąpienia z granic ojczystych [2]). Fakt powyższy ma bardzo doniosłe znaczenie dla rozwoju następnych wypadków. Odtąd całe państwo jednoczy się pod władzą bohaterskiego księcia, który rozporządza wszystkiemi siłami i zasobami Piastowskiego dziedzictwa [3]). Dwa wielkie czyny: podbój Pomorza i świetny pogrom inwazyi niemieckiéj w r. 1109 są wyrazem téj terytoryalnéj potęgi, za pomocą któréj mógł raźniéj i skuteczniéj genialny Bolesław rozwijać swoję działalność. Z wypędzeniem Zbigniewa stanowiącem ważny moment w rozwoju wewnętrznych stosunków państwa, kończy się też pierwszy okres wojen pomorskich.

Dotychczasowa walka z Pomorzanami wrzała w znanéj nam już średniéj części Pomorza między rzekami Lubawą (Lebą) a Prośnicą (Persante). Dopiero po złamaniu głównych ognisk pogaństwa pomorskiego

---

[1]) Quinque enim Bolezlavus ebdomadis expectando bellum vel quaerendo per Pomoraniam equitavit, ac totum paene regnum illud sine proelio subjugavit. Gall. II 39. M. P. H. I. 454. Chronica princ. Pol. Stenzel I. 76. Wincenty tylko w ogólnéj wzmiance wspomina o zdobyciu Kołobrzega i innych miast: · . . sua etenim sponte tam Colebregensium, quam aliae Maritimorum provinciae et cuncti provinciarum praesides, non cervicose, ut quondam, sed obnixis occurrunt cervicibus et illius sese obsequelae humillime prosternunt. III. 2. M. P. H. II. 331. Baszko wymienia miasta, które się poddały Bolesławowi: Colibrigensium, quam Caminensium Weolynensium, Cosoniensium et aliarum munitissimarum urbium praesides . . . 20. M. P. H. II. 499.

[2]) . . . eum (sc. Zbigneum) de toto regno Poloniae profugavit, sibique resistentes et castellum in terrae confinio defendentes cum auxilio Ruthenorum et Ungarorum expugnavit. Gall. II. 41. M. P. H. I. 454 i 455.

[3]) . . . totumque regnum Poloniae sub Bolezlavi dominio counitum. Gall. ibidem.

nad dolną Prośnicą, zwrócił Krzywousty swój oręż przeciw grodom wznoszącym się po obu stronach Noteci, która w drugiéj epoce wojen pomorskich tworzy główną widownię walki. Wojna z Pomorzanami nadnoteckimi nie mniéj była długa i uciążliwa a bezpośredni pochop do niéj dały liczne łupieskie zagony, które tłumy pomorskie nieraz daleko w głąb Polski zapuszczały. Jeden z takich łupieskich pochodów, stanowiący niejako wstęp do krwawéj wojny, która niebawem zapaliła się, opisał szczegółowo Gallus. Wynurzywszy się ze swoich warownych granicznych grodów, paląc i pustosząc zapędzili się Pomorzanie aż do ziemi Sieradzkiéj po rzekę Wartę. Sędziwy arcybiskup gnieźnieński Marcin przygotowywał się do odprawiania mszy św. w drewnianym kościele w Spicymierzu, gdy tłumy Pomorzan napadły na świątynię. Przerażony arcybiskup mimo podeszłego wieku zdołał schronić się na strych kościelny, kapłan towarzyszący arcybiskupowi skrył się pod ołtarz — jeden tylko arcydyakon chcący się ratować ucieczką wpadł w ręce pogan. Pomorzanie zabrawszy podróżny ołtarz arcybiskupi i relikwije uprowadzili z sobą arcydyakona, sądząc, że pojmali arcybiskupa. Późniéj Pomorzanie dręczeni bojaźnią i niepokojem sumienia zwrócili zabrane świętości oraz puścili na wolność arcydyakona, z którym w czasie niewoli obchodzili się bardzo ludzko i przyjaźnie [1]) Po obydwu brzegach Noteci wznosiły się warowne miasta,

[1]) Spicymierz w Sieradzkiem nad rzeką Wartą. Gall. II. 43. M. P. H. I. 456. Wincenty dodaje własną uwagę, że Pomorzanie od dawna czyhali na życie arcybiskupa Marcina, ponieważ tenże występował przeciw ich bałwochwalstwu, domagał się dziesięcin, a wreszcie i dlatego, ponieważ sądzili, że ze śmiercią arcybiskupa Polacy utracą właściwą głowę rządu. Huic percrebro Pomorani juges tendere insidias, nunc toxicatis poculis, nunc jugulo, seu quavis nece clandestina; tum, quia illis ritum inhibet idololatriae, tum quia decimas et primitias ab eis exigit, tum ut eo sublato regni simul et consilii caput amputent. Winc. III. 10. M. P. H. II. 336. Baszko już to krócej, już obszerniéj całe powyższe zdarzenie opowiada zgodnie z Wincentym, dodaje tylko ten szczegół, iż Pomorzanie zawiadomieni o miejscu pobytu arcybiskupa, wypadli prędko z zamku Nakło . . . de castro Nakel exeuntes festine properavit . . . 23. M. P. H. II. 501 i 502. Chronica princ. Pol. Stenzel I. 77 powtarza dosłownie opowieść Gallusa, w jednym tylko punkcie odstępuje od Gallusa i innych kronikarzy, ponieważ wedle téj kroniki nie w Spicymierzu, lecz w katedrze gnieźnieńskiéj napadli Pomorzanie na arcybiskupa. Świadectwo wyrażone u Galla i w Chronica princ. „quo capto, pagani putantes archiepiscopum esse, gavisi sunt vehementer, quem positum in vehiculo *non ligant, non verberant, sed custodiunt, venerantur*“ zbija twierdzenie Wincentego i Baszkona, jakoby Pomorzanie czyhali na życie arcybiskupa. Wiadomo nam z Gallusa i Chron. princ., iż Pomorzanie uwolnili późniéj arcydyakona i zwrócili świętości zabrane z kościoła. Słuszna jest uwaga Bartholda (Geschichte Rügens und Pommerns I. 450), iż to zwrócenie świętości kościelnych i uwolnienie z niewoli arcydyakona jest tylko objawem świadczącym, że Pomorzanie chwiali się między starodawną wiarą ojców a chrześcijaństwem.

które tworzyły silny szaniec oddzielający południowe Pomorze od Polski; Bolesław właśnie w tym drugim okresie wojen pomorskich przypuszcza walny szturm do tych warowni pomorskich, aby tym sposobem utorować sobie drogę do opanowania wnętrza nadnoteckiego Pomorza. Stanąwszy pod warownym Czarnkowem tak długo Bolesław za pomocą różnych machin oblężniczych, wież na kołach obsadzonych licznym żołnierzem przypuszczał atak do jego murów, dopóki dumny gród nie otworzył swoich bram. Tryumf Krzywoustego był tem świetniejszy, ponieważ znaczna liczba mieszkańców Czarnkowa a nawet sam dowódca Gniewomir przyjęli chrzest św. Za przykładem Gniewomira poszedł jakiś niepodległy dotąd książę pomorski, który też „czołem uderzył przed Bolesławem“ [1]). Zwycięstwo czarnkowskie tworzyło tylko chwilowy świetny epizod wojenny, Bolesław musiał jeszcze długą toczyć walkę, zanim harde karki książątek pomorskich ugięły się.

W chwili téj właśnie, w któréj Krzywousty jako władca całéj Polski podejmował walkę, aby zupełnie złamać opór pogaństwa pomorskiego, w cesarstwie rzymsko-niemieckiem Henryk V obejmuje rządy, a ta zmiana panującego nie mały wpływ wywiera na wewnętrzne stosunki państw rozpościerających się u wschodniéj granicy cesarstwa. W Czechach — jak to już wiemy — za wpływem Henryka posiadł władzę książęcą Światopełk; cesarz sprzymierzony z tym księciem usiłuje poddać zwierzchnictwu cesarstwa Węgry i Polskę. Wobec niebezpieczeństwa grożącego ze strony ambitnego władcy niemieckiego Bolesław i Koloman węgierski na osobistym zjeździe zawarli przymierze zaczepno-odporne. Gdy Henryk wraz z Światopełkiem na czele armii czesko-niemieckiéj posuwał się ku stolicy węgierskiéj do Presburga, Bolesław wierny zawartemu przymierzu wkroczył do Czech, niosąc wszędzie pożogę i zniszczenie i dopiero wtedy opuścił ten kraj, skoro się dowiedział o nowych zaburzeniach na Pomorzu. Wyprawa Bolesława do Czech — jak to zobaczymy późniéj — osiągnęła zamierzony cel, gdyż zaledwie Światopełk usłyszał o inwazyi polskiéj, natychmiast podążył na obronę swego państwa. Cesarz pozbawiony tak ważnego sprzymierzeńca musiał także zwinąć swój obóz. Węgry dzięki interwencyi polskiéj zostały uwolnione od sprzymierzonych wojsk niemiecko-czeskich, ale nad państwem Krzywoustego zawisła groźna chmura. Henryk pałając żądzą pomsty usiłował jednym zamachem upokorzyć Polskę. Nim w kilku ogólnych rysach przedstawimy pogrom niemieckiego najazdu, musimy zwrócić się do głównego naszego zadania t. j. do dalszéj

---

[1]) Igitur impiger Bolezlavus iterum Pomoraniam est ingressus, et castellum obsessurus *Carnkou* magnis viribus est aggressus. Gall. II. 44. M. P. H. I. 456.

opowieści wojen pomorskich, w których Bolesław okrył się nową chwałą. Uległość i nawrócenie Gniewomira księcia panującego nad Czarnkowem była tylko pozorną, skorzystał on bowiem z pierwszéj sposobności, aby wyłamać się z pod władzy księcia polskiego. Gniewomir nietylko potrafił za pomocą zdradzieckich fortelów skłonić załogę polską do wydania twierdzy Uście, ale nadto poczęł rozgłaszać, że Bolesław poniósł w Czechach klęskę i został wydany Niemcom. Zaledwie Bolesław dowiedział się o tem wiarołomstwie Gniewomira i o gotującem się powstaniu na Pomorzu, natychmiast na czele garstki wyborowego wojska „nie mając względu ani na znużenie mężów ani na wygłodniałość koni“ podążając dniem i nocą prawie bez odpoczynku wtargnął na Pomorze, aby pokazać, że żyje i prawica jego jeszcze jest dosyć potężną do zgniecenia buntu. Nagłe zjawienie się Bolesława wywołało rzeczywiście powszechny popłoch wśród Pomorzan. Krzywousty tą razą nie uderzył na żaden gród, nikt nie wystąpił z nim do orężnej rozprawy [1]).

Książęta téj energii co Krzywousty nie poprzestają na chwilowym popłochu, lecz krwią i żelazem zwalczają nieprzyjaciela. Bolesław nie pozwolił długo wczasować swemu rycerstwu, zaledwie chwilę odetchnęły wojska, aliści surmy bojowe dają hasło do nowéj wyprawy pomorskiéj. Do Wielina (Filehne) wielkiego i warownego grodu wznoszącego się nad lewym brzegiem Noteci (niedaleko Czarnkowa) podążał obecnie Krzywousty na czele swego rycerstwa. Liczni obrońcy grodu „w orężu tylko pokładają nadzieję, naprawiają słabsze miejsca warowni, staczają belki wewnątrz i bryły głazów, a kłodami zawalają bramy“. Walka tocząca się pod murami Wielina należy do najkrwawszych i najzaciętszych w ciągu wojen pomorskich. Zarówno Polacy jak i Wielinianie składają świetne dowody męstwa i odwagi: Polacy ożywieni żądzą sławy walczą pod sterownictwem swego wielkiego wodza; Gallus powiada, iż „hasłem ich była sprawiedliwość“ — czy chciał przez to wyrazić, że te zastępy Krzywoustego miały świadome poczucie, iż walczą w imię idei prawdziwie wielkiéj dla spełnienia sprawiedliwości dziejowéj? Wielinianie dzielnie bronili swéj staréj wiary w bogów (rodzimego przesądu jak mówi Gallus) i wolności, którą jednak tak pojmowali jak owi nieszczęśni Sławianie nadłabscy. Mimo wszelkich wysiłków męstwa i długiego oporu niemogli podołać

---

[1]) Gall. II. 47. M. P. H. I. 457 i 458. Wincenty opowiada mniej więcej ten wypadek w ten sposób jak Gallus; wedle niego jednak nie w Czarnkowie ale w Białogrodzie stawiał opór Gniewomir III. 4. M. P. H. II. 333. Baszko zgadzając się jak zwykle w przedstawieniu rzeczy z Wincentym, dodaje obok tego, że po przybyciu Bolesława na Pomorze najpierwsi i najstarsi wyszli naprzeciw niego z hołdem, tylko Gniewomir nie chciał się ukorzyć 21. M. P. H. II. 501.

mieszkańcy Wielina machinom oblężniczym i zapamiętałéj dzielności szturmującego rycerstwa Bolesławowege. „Zdjąwszy pychę z serca“ poddali się Wielinianie, żądali wszakże przedtem rękawicy Krzywoustego jako zakładu zabezpieczającego im życie. Rycerstwo polskie rozsrożone długim oporem, w czasie którego poniosło tyle znojów i strat, nie zważając na słowa księcia i jego napomnienia wywarło krwawą pomstę: większa część ludności Wielina legła od miecza. Samego grodu nie burzono, Bolesław kazał go nawet wzmocnić i obwarować a odchodząc zostawił tam silną załogę [1]). Niespełna w rok po klęsce wielińskiéj Pomorzanie w walce zaczepnéj próbowali szczęścia; tą razą w staréj ziemi mazowieckiéj szukali łupów i zdobyczy. W różnych kierunkach plądrując Mazowsze uprowadzili Pomorzanie wielką ilość łupów i niewolnika; roznieciwszy naokoło łuny pożarów, powracali ze zdobyczą do swoich siedlisk nie przeczuwając żadnego niebezpieczeństwa. Aż oto starosta Mazowsza Magnus na czele garstki Mazurów małéj liczebnie, lecz silnéj nieustraszonem męstwem uderzył na znacznie liczniejszy tłum pomorski. W zwartym „śmiertelnym“ boju legło więcéj niż 600 pogan na placu walki, reszta niedobitków uciekła lub poszła w niewolę. Poraz to pierwszy w dziejach Polski Mazowszanie występują do walki z pogaństwem w obronie swych ognisk domowych. W téj garstce Mazowszan, która tak dzielnie zwarła się z licznymi zastępami Pomorzan czuć owę pełnię życia późniejszéj rojnéj, krzepkiéj szlachty mazowieckiéj, która w naszéj kolonizacyi pręcéj ku Dnieprowi spełniła tak ważną cywilizacyjną misyą dziejową. Pierwszéj historycznéj walce Mazowszan z najazdem pogaństwa pomorskiego towarzyszy pewien wyższy nastrój religijny, tworzący charakterystyczny rys tych czasów. Gallus opowiada, iż w czasie walki wśród duchowieństwa śpiewającego hymny żałosne stał w infule na głowie, przybrany w pontyfikalne szaty kościelne Szymon pasterz mazowiecki (nikt inny tylko biskup płocki) zanosząc modły za pomyślność oręża chrześcijańskiego. Jeszcze niespełna sto lat Mazowsze było głównem ogniskiem reakcyi pogańskiéj, obecnie walce Mazowszan z pogaństwem wtorują żałosne hymny duchowieństwa,

---

[1]) Gallus II. 48. M. P. H. I. 458. zowie „castrum Velun“, Wincenty zaś „Velen“: plurimum tamen dispendii circa *Velen* oppidum impendit . . . Przebieg walki przedstawia o wiele krócej niż Gallus. Według Wincentego naczelnym obrońcą Wielinia był Gniewomir, który po zdobyciu tego grodu „fuste capitalem excipit sententiam“ (jak mówi Wincenty), cała zaś prawie ludność zginęła od miecza „alii omnes in ore gladii, obsorbentur“ III. 6. M. P. H. II. 333 i 334. Baszko: sicque *Wolin* castro . . . 22. M. P. H. II. 501. Chronica princ. Pol. Stenzel I. 79 zgadzając się z Gallusem powiada, iż Gniewomir pochodził z zamku Karlucow „fuit enim iste Gnevomir de castello *Karlucow*“, odstępuje od swego źródła Gallusa i za Wincentym i Baszkonem każe stawiać opór Gniewomirowi w Wielinie.

a błogosławieństwo spływające z pastorału biskupa Szymona wyraża ów żywy już wpływ kościoła na ludność mazowiecką. Katolicyzm tryskający żywem, głębokiem uczuciem religijnem pozostanie w całym ciagu naszych późniejszych dziejów głównem znamieniem Mazowsza, które wśród wszelkich prądów, nawet wśród wielkiéj fluktuacyi religijnéj XVI. wieku pozostało najwalniejszą twierdzą zasad katolicyzmu w Polsce [1]).

Świetne zwycięstwo odniesione nad Pomorzanami w dzień św. Wawrzyńca pod twierdzą Nakło jest bezsprzecznie jednem z najznamienitszych dzieł rycerskich Bolesława. Na saméj granicy Polski i Pomorza wznosił się gród Nakło, obronny zarówno sztuką jak i niedostępnemi otaczającemi dokoła bagnami. Bolesław obległszy ten warowny gród dobywał go orężem i zatoczonemi machinami. Obrońcy Nakła własnemi siłami nie mogli sprostać przemagajęcemu nieprzyjacielowi, a od sąsiednich książąt pomorskich żadne im posiłki nie przybywały, dlatego zawarli z księciem polskim rozejm, po upływie którego jeżeliby nie otrzymali żadnéj pomocy, obowiązywali się poddać gród Bolesławowi. Krzywousty zezwolił na rozejm, chociaż roboty oblężnicze kazał prowadzić daléj. Wojska jednak pomorskie udające się na odsiecz Nakła, nie chciały wiedzieć o układach, które Naklanie zawiązali z Bolesławem i zobowiązały się jednogłośną przysięgą raczéj umrzeć aniżeli myśleć o poddaniu się. Wszyscy Pomorzanie zsiedli z konia, ażeby wspólne niebezpieczeństwo dodawało im tem większej otuchy i śmiałości; nie drogami bitemi ani ścieżkami, lecz w największéj tajemnicy przedzierając się przez gęstwiny lasów podążali ku Nakłu. W uroczysty dzień św. Wawrzyńca „jak myszy polne z nor nagle na jaw się wynurzyli"; rycerze Bolesława właśnie po odprawionem nabożeństwie na cześć św. męczennika zetknęli się z tłumami Pomorzan pędzących ku nim. Natychmiast wojska Krzywoustego uformowały się we dwa hufce: nad jednym objął dowództwo sam dzielny Bolesław, nad drugim jego chorąży Skarbimir. Zaledwie jednak tylko część rycerstwa Bolesławowego wzięła udział w bitwie, albowiem znaczna liczba nie przeczuwając tak nagłego napadu nieprzyjaciela udała się z końmi na pastwiska, inni rozbiegli się za żywnością po okolicy, inni wreszcie strzegli dróg i przesmyków. Bolesław nieulękniony przemagającymi tłumami Pomorzan zagrzewał przed bitwą garstkę swoich rycerzy, aby godnie odpowiedzieli niebezpiecznemu zadaniu. W lapidarnych słowach, które Gallus

[1]) Gall. II. 49. M. P. H. I. 459. Wincenty nie podaje liczby zabitych pogan, ani też nie wymienia wodza Mazowszan Magnusa. I w kronice Wincentego występuje postać biskupa Szymona, który nawet przemawia przed bitwą do Mazowszan III. 8. M. P. H. II. 336. Baszko nie wspomina o tym najeździe Pomorzan na Mazowsze. Chron. princ. Pol. Stenzel I. 79.

kładzie w usta Krzywoustego, odbiły się, że tak powiemy, wszystkie najistotniejsze struny duszy Bolesławowéj. „Więcéj wam niezwyciężona młodzi, dodadzą serca wrodzona dzielność, grożące niebezpieczeństwo, miłość ojczyzny niż moja przemowa. Dziś z pomocą Bożą i za wstawieniem się św. Wawrzyńca starte będą w pył bałwochwalstwo i buta Pomorzan". Trudności jednak towarzyszące w pierwszéj chwili walce nie były łatwe do pokonania. Pomorzanie stanąwszy w zwartych zastępach utkwili w ziemię swe włócznie zwrócone ostrzami ku napadającym i tym sposobem jakby płotem od wszystkich stron się obwarowali. Krzywousty i jego wodzowie sztuką wojenną o wiele przewyższali swoich nieprzyjaciół; za pomocą odpowiednich fortelów potrafił rozbić książę zwarty zastęp pogaństwa. Obiegając w największym pędzie obozowisko Pomorzan, całą ich uwagę zwrócił Bolesław ku sobie; Skarbimir natychmiast skorzystał z tego manewru swego monarchy i upatrzywszy otwartą próżnię od przeciwnéj strony jednym skokiem wdarł się w sam środek zastępów pomorskich. Przełamani i parci z dwóch stron stawili z początku Pomorzanie zacięty opór, ale niebawem wśród ogólnego popłochu poszli w zupełną rozsypkę. „Świadczę się Bogiem — mówi Gallus — i św. Wawrzyńcem, iż z podziwu wyjść nie mogli obecni (Pomorzanie), jakim cudem taką klęskę od tysiąca niespełna rycerstwa ponieśli. W krwawéj bitwie pod Nakłem z 40 tysięcy pogan zaledwie czwarta część uszła żywo z pogromu. Wieść niesie (dodaje Gallus), iż Pomorzanie sami się obliczywszy podawali swą stratę na 27 tysięcy". Oczywiście mimo uroczystyah zapewnień Galla musimy stosunek liczebny obu stron walczących uważać za przesadzony; choćbyśmy jednak znacznie zmniejszyli liczbę Pomorzan, niemniéj zwycięstwo nakielskie należy uważać za jeden z najświetniejszych tryumfów broni polskiéj.

Obrońcy Nakła widząc, iż cała ich nadzieja spełzła na niczem, nie spodziewając się już skądinąd żadnéj pomocy, poddali gród, wymówiwszy sobie tylko bezpieczeństwo życia. Rozgłos klęski nakielskiéj był tak wielki, iż za przykładem Nakła sześć innych grodów poddało się zwycięzcy [1]).

---

[1]) Gall. III. 1. M. P. H. I. 463—465. Wincenty nie podaje liczby poległych, lecz w omówieniu retorycznem zwiększa jeszcze bardziéj klęskę Pomorzan: quia numerum occisorum non aliter scire poteris, quam si arenam maris aut coeli stellas miseris in calculum. III. 14. M. P. H. II. 342. Baszko 24. M. P. H. II. 504: Et ex tunc Nakel et aliae urbes, quas Pomorani ex largitate Boleslai regebant, decretum fuerat nunquam per ipsos regi et teneri debere. Chron. princ. Pol. Stenzel I. 80. Na mocy zapisku rocznika świętokrzyskiego data tego sławnego zwycięstwa jest ustalona: 1109 tertius Bolezlaus apud Nackel vicit Pomeranos. M. P. H. II. 773.

Zwycięstwo nakielskie graniczy z jednym z najdonioślejszych wypadków pierwszéj epoki naszych dziejów. Od czasów cesarza Konrada II. Polska pozostawała w przyjaznym lub też neutralnym stosunku do państwa niemieckiego. Dopiero — jak to już wyżéj nadmieniliśmy — Henryk V usiłował wskrzesić czasy téj potęgi berła cesarskiego, jaką ono jaśniało za panowania dwóch pierwszych władców jego dynastyi: Konrada II i Henryka III. Dumnym jednak i daleko sięgającym zamysłom Henryka szczęście nie sprzyjało. Wewnątrz Niemiec w czasie walki o inwestyturę władza terytoryalnych książąt tak dalece wzrosła, iż wobec niéj majestat korony nie miał już tego znaczenia, jakie posiadało berło królewskie w wieku X i XI. W Europie wschodniéj właśnie na początku XII stulecia Polska i Węgry pod rządami niepospolitych monarchów osiągnęły poważne i samodzielne stanowisko. Wiemy już o tem, że dzięki aliansowi zawartemu między Bolesławem i Kolomanem wyprawa Henryka do Węgier, którą przedsięwziął z Światopełkiem księciem czeskim, nie powiodła się. Głównym sprawcą tego niepowodzenia był Bolesław; on to wtargnąwszy zbrojnie do Czech zmusił Światopełka żarliwego sprzymierzeńca cesarskiego do ustąpienia z Węgier. Liczne bardzo pobudki spowodowały Henryka do podjęcia wielkiéj wyprawy przeciw Polsce. Już to pobudzały go do tego ogólne plany polityczne, już osobista niechęć wskutek nieudałéj wyprawy węgierskiéj, już wreszcie skargi i namowy wypędzonego Zbigniewa. Od pamiętnego r. 1031 t. j. od drugiéj wyprawy Konrada żaden cesarz nie wystąpił z taką dumą względem monarchy polskiego jak obecnie Henryk. Przed zbrojnem wkroczeniem do Polski wyprawia cesarz posłów i domaga się od Krzywoustego, aby połowę swego państwa odstąpił Zbigniewowi, a jako oznakę uległości ma wypłacać co rok 300 grzywien daniny i przysyłać tyleż rycerzy w razie wojny. W odpowiedzi Bolesława pełnéj siły i godności musimy widzieć wyraz téj potęgi, którą osiągnęła Polska pod berłem swego dzielnego księcia. Zaiste takiéj odpowiedzi nie powstydziłby się i Chrobry. „Żadna przemoc, odpowiada Krzywousty cesarzowi, nie zdoła mię skłonić do dzielenia się państwem z buntcwnikiem. Zważ pilnie, komu grozisz, znajdziesz wojnę, gdy pragniecz wojować“ [1]). Wojska niemieckie w przymierzu z czeskiemi wtargnęły do Szląska; podążały one ku Odrze i grodom wznoszącym się nad tym strumieniem, temi samemi drogami, któremi przed stu laty kroczyły zastępy niemieckie pod dowództwem Henryka II. Nie będziemy opisywać tego pamiętnego pochodu i walki, która rozegrała

---

[1]) Ergo provideas cui minaris, bellum invenies, si bellaris. Gall. III. 2. M. P. H. I. 465.

się w r. 1109 pod murami nadodrzańskich twierdz. Walka ta pod szląskim Bytomiem a przedewszystkiem pod Głogowem i Wrocławiem zapisała się w rocznikach cesarstwa rzymsko-niemieckiego ognistemi głoskami. Krzywousty w téj pamiętnéj wojnie, Henryka domagającego się daniny, nie podjazdami tylko jak Chrobry zniszczył, ale złamał go w walnym i stanowczym boju. Krytyka historyczna odrzuca dziś podanie o „psiem polu", niemniéj jednak zwycięstwo, które odnieśliśmy nad wielką armią niemiecko-czeską pod Wrocławiem, zajmuje poczesne miejsce w złotéj księdze dziejów naszych. To ta sama armia polska, która tyle razy przedzierała się przez gęstwiny leśne lub pustynie pomorskie, co nieomal zrosła się z trudami i znojem wojny, to ta armia, co tyle świetnych zwycięstw odniosła u stóp twierdz pomorskich, święci nad Odrą tryumf nad wojskami cesarskiemi [1]).

Klęska wrocławska była tem dotkliwszym ciosem dla Henryka, ponieważ dotychczasowy jego najwierniejszy sprzymierzeniec Światopełk książę czeski zginął w obozie z ręki jakiegoś rycerza (21 września 1109). Śmierć Światopełka wywołała ważne powikłania, w których ze względu na zagrożone interesa polskie wziął żywy udział nasz Bolesław. Już w obozie znaczna ilość Czechów oświadczyła się za detronizowanym przez zamordowanego księcia Borzywojem II, a cesarz musiał przyrzec, że nie będzie sprzeciwiał się przywróceniu Borzywoja. Z tym księciem (bratem swoim ciotecznym) pozostawał Bolesław w przyjaznych stosunkach i życzył go sobie też widzieć na tronie; prawdopodobnem nawet jest, że tylko pod tym warunkiem wypuścił spokojnie z granic polskich skołatane wojska niemieckie. W Pradze jednak wzięły rzeczy zupełnie inny obrót: znaczna większość narodu oświadczyła się za Władysławem I (młodszym bratem Borzywoja), który natychmiast ukorzył się przed Henrykiem, co spowodowało cesarza do zatwierdzenia go na tronie. Z téj zmiany sytuacyi w Czechach skorzystał Zbigniew, który zaraz zjawił się na dworze Władysława I pobudzając go do kroków nieprzyjaznych przeciw Polsce.

Bolesław podejmował w sprawie Borzywoja wyprawy w r. 1109, 1110 i na początku r. 1111; były one w przebiegu swym pomyślne, celu jednak głównego nie dopięły, gdyż Borzywoj po chwilowem panowaniu władzę utracił [2]) Dopiero związki małżeńskie zbliżyły do siebie nieprzyjaznych dotąd książąt. Po śmierci pierwszéj żony Zbysławy zaślubił Bolesław Salomeę hrabiankę na Bergu, Władysław zaś rodzoną jéj

---

[1]) Gall. III. 2—15. M. P. H. I. 465—472. Roepell zehnte Beilage 669 i 670.

[2]) Henryk V zaprosił Borzywoja i Władysława na zjazd do Rokiczan; tutaj kazał pochwycić Borzywoja i okutego w kajdanach osadził w zamku Hammerstein.

siostrę Ryxę. W r. 1111 zawarł Władysław z naszym Bolesławem pokój, zrzekając się wszelkiego przymierza ze Zbigniewem. Wielka wojna z Henrykiem V i wyprawy czeskie zapełniły czas od r. 1109—1111; ich pomyślny rezultat zapewnił Polsce pożądany pokój od zachodu a przedewszystkiem uwolnił ją od głównego zarzewia nieustannych intryg niecoṇych w jéj wnętrzu — Zbigniewa [1]). Teraz dopiero Bolesław mógł zwrócić całą swoję uwagę na sprawy pomorskie, aby ostatecznie dokonać dzieła, które było uwieńczeniem jego polityki.

Po pamiętnem zwycięstwie odniesionem w dzień św. Wawrzyńca gród Nakło „wraz z innymi wielu zamkami" oddał Bolesław w zarząd pewnemu Pomorczykowi spokrewnionemu z sobą Światopełkowi [2]). Lecz wielkorządca nie myślał wcale „wytrwać w poprzysiężonéj wierności", uchylał się od spełniania przyjętych zobowiązań i załóg polskich nie chciał wpuszczać. Światopełk właśnie w czasie zatargów czesko-polskich odsłonił swoje nieprzyjazne usposobienie, widocznie sądził, że wojny te potrwają daleko dłużéj. Bolesław (jak już wiemy) w roku 1111 zawarł pokój z Władysławem czeskim i zaraz zwrócił oręż przeciw zbuntowanemu Światopełkowi. Na czele potężnych wójsk obległ Krzywousty „silnie warowny gród Nakło", chcąc jak najprędzéj upokorzyć buntownika. Oblężenie jednak Nakła wskutek deszczów jesiennych przeciągało się od św. Michała aż do Bożego Narodzenia. Mimo codziennie staczanych walk zdobycie grodu było niemożebnem, gdyż ani machin wojennych ani narzędzi wskutek wodnistéj, wilgotnéj ziemi i bagien nie można było przytoczyć pod wały. Gród zresztą tak silnie był zaopatrzony w ludzi i wszelkie potrzeby, iż mógł wytrzymać bezpiecznie szturmy przynajmniéj rok cały. Bolesław rażony przy jednym ze szturmów strzałami, pałał tem gorętszą chęcią zdobycia grodu; ale Światopełk już to przez przyjaciół już przez

---

[1]) Wiadomo, że Zbigniew opuszczony od cesarza i księcia czeskiego błagał brata o łaskę i przebaczenie. Bolesław pozwolił mu wrócić do kraju; Zbigniew przybył na dwór brata, lecz w dumnéj postawie wśród odgłosu bębnów i trąb. Gallus nie mówi tego, ale z jego opowieści widocznem jest, iż Bolesław kazał zamordować Zbigniewa „quodlibet facinus perpetrare" III. 25. M. P. H. I. 479 i 480. Wyraźnie o téj zbrodni nadmienia Kosmas pragski. Władysław książę czeski mówi do swoich doradców: Nequaquam assimilor duci Poloniensi, Bolezlao, qui fratrem suum Sbigneum sub fidei sacramentis advocavit dolis, et eum tertia die privavit oculis. Chron. III. 34. Mon. Germ. Hist. Pertz IX. Wypadek ten zapisany pod r. 1110.

[2]) Długosz zalicza tego Światopełka do sławnéj familii polskiéj Gryffów; dawniejsi historycy pomorscy uważali Światopełka za syna owego Swatobora (Swantobora) a brata Warcisława I. Oczywiście zapatrywania powyższe nie mają żadnéj podstawy w najdawniejszem i najwiarogodniejszem źródle Gallusie. Porówn. Barthold Gesch. Rügens und Pommerns I. 454 i 455.

pośredników w radzie królewskiéj nalegał o pokój lub rozejm, zobowiązywał się nawet wypłacić znaczną sumę pieniężną i stósownych dać zakładników. Bolesław zastanowiwszy się baczniéj nad stanem rzeczy przyjął warunki Światopełka; zwinąwszy obóz na późniéj odłożył stanowczą walkę. Wiarołomny Światopełk nie troszczył się wcale o spełnienie przyjętych zobowiązań; nie przybył też na zjazd umówiony z Bolesławem. Walka zawrzała na nowo. Krzywousty przybywszy nad granicę z niewielką liczbą doborowego rycerstwa usiłował nagłym napadem zdobyć „zamek Wyszegrad". Po ośmiodniowem oblężeniu, które zeszło raczéj na przyrządzaniu rozmaitych machin oblężniczych, obrońcy grodu zawiązali układy z Bolesławem, na mocy których poddali mu zamek [1]) W ten sam sposób opanowawszy inne grody, wszystkiemi siłami uderzył po raz drugi na najobronniejszy gród Nakło. Tutaj walka była bardzo uciążliwa i krwawa. Niedostępność położenia, warowność saméj twierdzy a wreszcie silna załoga doświadczona w boju czyniły gród nakielski prawie niezdobytym. Polacy pod sterownictwem swego bohaterskiego księcia nie ustawali ani na chwilę „w szturmach, czuwaniach nocnych", nie szczędzili żadnych wysiłków, uciekali się do każdego fortelu wojennego, aby tylko zdobyć twierdzę. Ta wytrwałość Bolesławowego rycerstwa zachwiała dufność obrońców grodu, którzy zwątpiwszy w dalszą skuteczność oporu ponownie zawiązali układy. Wymówiwszy sobie całość i bezpieczeństwo osób, poddali gród, sami z mieniem, jakie kto unieść zdołał, z obrębów jego wyszli bez przeszkody [2]).

Zdobycie Nakła w r. 1113, na którem Gallus kończy cénną opowieść swéj kroniki, stanowi punkt kulminacyjny w historyi wojen pomorskich. Całe zapewne Pomorze nadnoteckie, stanowiące dotąd odrębną całość administracyjną, wcielone zostało do państwa polskiego; zachodnie obwody: Drezdenko, Czarnków, Wielin, Uście i Wałcz weszły w skład ziemi poznańskiéj, okolice zaś rozpościerające się około Nakła i Wyszegrodu przyłączono do kaliskiéj ziemi. Granica pomorska została cofnięta

---

[1]) . . . castellum *Wysegrad*. Ubi vero ventum est ad fluvium, qui junctus Wislae flumini, castellum illud in angulo situm fluviorum . . . Gall. III. 26. M. P. H. I. 483. O Wyszogrodzie zob. Roepell elfte Beilage 671 i 672. Chron. princ. Pol. Stenzel I. 91: castellumque *Wisschegrad* . . .

[2]) Gall. III. 26. M. P. H. I. 482—484. Chron. princ. Pol. Stenzel I. 90 i 91. Rocznik świętokrzyski dawny: A. 1113 Bolezlaus tercius Nackel et alia castra obtinuit. M. P. H. II. 774. Rocznik kapitulny krakowski: A. 1113 Bolezlaus III Nakel et alia castra obtinuit M. P. H. II. 797. Rocznik Traski: A. 1113 Bolezlaus tercius Nakel et alia castra obtinuit M. P. H. II. 832. Rocznik Sędziwoja: A. 1114 Boleslaus tercius Nakel et alia castra viriliter acquisivit. M. P. H. II. 874.

daleko na północ: Piryć, Tuchola, Słuchów, Chojnice tworzyły odtąd nadgraniczne miasta pomorskie.

Główne źródło historyczne rzucające tak żywe światło na kilkunastoletnie rządy Krzywoustego urywa się, jak to już nadmieniliśmy wyżéj, z r. 1113. Obraz dalszego paoowania tego niepospolitego monarchy możemy wytworzyć sobie tylko z zapisków rocznikarskich lub oderwanych wzmianek kronikarskich. Cały więc następny okres panowania Bolesława III przedstawia się nam w niejasnych i zamglonych rysach. Los ten przedewszystkiem dotknął najwalniejsze dzieło Krzywoustego — wojnę pomorską. Wszystkie szczegóły, które poznaliśmy w dotychczasowéj opowieści wojen pomorskich, odnoszą się prawie wyłącznie już to do środkowéj części Pomorza, rozpościerającéj się między wybrzeżem morskiem, rzekami Lubawą (Lebą) i Prośnicą, już do południowego Pomorza rozciągającego się nad Notecią; pozostają jeszcze dwie dzielnice, o których w ciągu tych długich i krwawych zapasów nie słyszeliśmy. Są to dwie krawędzie Pomorza t. j. ziemia kaszubska z głównym grodem Gdańsk między rzekami Wisłą i Lubawą i Pomorze nadodrzańskie między Odrą i Regą. W téj ostatniéj dzielnicy obok głównéj stolicy Szczecina wznosiły się warowne grody: Piryć, Grodziec (Gartz), Kłodin (Klötikow), Wolin, Kamień i Stargard. Nadwiślańskie czyli kaszubskie Pomorze od dawna w najbliższym pozostawało stosunku z Polską. Ta głównie część ziemi pomorskiéj za rządów Chrobrego a chwilowo i późniejszych władców należała do państwa polskiego. Do rozszerzenia zaś chrześcijaństwa w wschodniem Pomorzu nie mało musiało się przyczynić biskupstwo kruszwickie fundowane przez Mieszka II. Nie posiadamy niestety pozytywnych wiadomości w źródłach, któreby nas pojaśniły, kiedy zwierzchnictwo Polski zostało ugruntowane nad lewym brzegiem dolnéj Wisły. Wiemy tylko, że po śmierci Krzywoustego Pomorze nadwiślańskie uważane było za część państwa polskiego; ponieważ zaś żaden z synów Bolesława nie dokonał podboju tego kraju, przeto ugruntowanie panowania polskiego i w téj krawędzi wschodniéj Pomorza między dolną Wisłą i Lubawą należy przypisać Krzywoustemu. Posiadamy wreszcie zapisek rocznikarski, na podstawie którego możemy wnioskować, iż Bolesław r. 1116 podbił Pomorze kaszubskie [1]).

---

[1]) Małecki w Przew. nauk. i lit. Grudzień 1875 na podstawie zapisku rocznika świętokrzyskiego: „A. 1115 Boleslaus tertius Pruziam vastat“ twierdzi, że Bolesław raczej nie do Prus, lecz Pomorza kaszubskiego przedsięwziął w tym roku wyprawę. Skoro wiemy z Gallusa, iż Bolesław kilkakrotnie przedsiębrał wyprawy do Prus, to czemuż przeczyć niniejszéj opartej na wyraźnem świadectwie rocznika. Daleko ma większą doniosłość drugi zapisek w roczniku świętokrzyskim: A. 1116 Bolezlaus tercius Pomeriam subjugavit et duo castra obtinuit. M. P. H. II. 774.

Wojna z Pomorzanami nadodrzańskimi prawdopodobnie nastąpiła dopiero w r. 1119 [1]). Od Noteci przez nieprzejrzane gęstwiny leśne przedzierały się wojska Bolesławowe do ostatniéj jeszcze niepodbitéj dzielnicy pomorskiéj (między dolną Odrą i Regą), w któréj od czasów Władysława Hermana nie widziano oręża polskiego. I o tych wyprawach Krzywoustego posiadamy bardzo szczupłe wiadomości; ze wzmianek jednak, które znachodzimy w żywocie św. Ottona biskupa bambergskiego możemy wnosić, że walka ta była nawet krwawsza i zaciętsza niż w innych częściach Pomorza. Towarzysze św. Ottona opowiadający ewangelią nad dolną Odrą już w trzy lata po podboju tego kraju znachodzili wszędzie ślady strasznego zniszczenia, świadczące jak rozpaczliwy opór stawiało tutaj pogaństwo pomorskie. W ciągu téj krwawéj prawie exterminacyjnéj wojny padło 18000 mężów a 8000 kobiet i dzieci uprowadził Bolesław w głąb Polski [2]). Od r. 1120—1121 dokonał Krzywousty zupełnego podboju Pomorza nadodrzańskiego; w tym czasie prawdopodobnie otwarły się przed nim bramy warownego i niedostępnego Szczecina. W r. 1122 a najdaléj r. 1123 przeszedł Bolesław Odrę i opanował Pomorze lutyckie aż do jeziora Morycy (Müritzsee). Cała przestrzeń zaodrzańska w obrębie miast Chodzików (Gutzkow), Bolegast (Wolgast), Uznoim (Usedom), Dymin (Demmin) nad Dolenicą (Tollense) i Słupów (Stolpe) nad Pianą ukorzyła się przed zwyciezkim księciem polskim [3]).

Organizacya wewnętrzna starożytnego, pogańskiego Pomorza jest nam prawie zupełnie nieznana; z ulotnych tylko napomknień Gallusa, z wskazówek, które spotykamy w żywotach św. Ottona bambergskiego i w ogóle z ustroju, jaki już w późniejszych czasach pod wpływem chrystyanizmu utrwalił się na ziemi pomorskiéj, możemy nieco odchylić zasłonę pokrywającą te zamierzchłe czasy. Już wyżéj wskutek wzmianki Gallusa o znanym nam już Swatoborze mówiliśmy, iż zapatrywanie Długosza i dawniejszych historyków pomorskich, którzy uważają tego Swatobora za założyciela dynastyi późniejszych książąt szczecińskich i gdań-

---

[1]) Rocznik świętokrzyski: A. 1119 Bolezlaus idem duos Pomeranorum duces bello convicit, unum ligavit et . . . M. P. H. II. 774. Rocznik kapit. krak. A. 1119. Item Bolezlaus Pomoranos duces bello deuicit et utramque possedit terram M. P. H. II. 797. Rocznik Traski: Bolezlaus duos duces Pomoranos devicit M. P. H. II. 832.

[2]) Ferunt autem, quod 18000 virorum pugnatorum neci traditis, 8000 cum uxoribus et parvulis ad terram suam captivos abduxerit. Herbord Vita Ottonis eppi babenberg. II. 5. M. P. H. II. 76.

[3]) A. 1123 Bolezlavus tercius mare transivit et castra obtinuit. Rocznik Traski. — A. 1123 Bolezlavus tercius mare transivit et castra obtinuit. Rocznik krak. M. P. H. II. 832. Przez „mare“ należy tu rozumieć wielką zatokę odrzańską. — Tę samę wiadomość podaje Rocznik Sędziwoja M. P. H. II. 874.

skich oraz za księcia całego Pomorza, jest zupełnie błędne. Władzy książęcéj obejmującéj większe obszary napróżnobyśmy szukali wśród społeczeństw, które nie wyszły jeszcze z rozbicia plemiennego; ten sam objaw spotykamy i na Pomorzu. W żadnem też z dawniejszych źródeł historycznych nie znachodzimy pozytywnéj wiadomości, któraby świadczyła o istnieniu władzy książęcéj, panującéj jeżeli już nie nad całem Pomorzem, to przynajmniéj nad pewnym jego większym obszarem. Z licznych a wyraźnych wskazówek, które znachodzą się w samym już Gallusie, widzimy, iż Pomorze pogańskie stanowiło komplex poszczególnych plemion, nad któremi dzierżyli zapewne bardzo ograniczoną władzę pojedynczy książęta. W ciągu wojen pomorskich poznaliśmy kilku takich władców pomorskich (Gallus zowie ich zwykle principes): Swatobora, Gniewomira na Czarnkowie, Świątopełka obrońcę Nakła. Dopiero na początku XII stulecia pod naciskiem nieprzyjaciół zewnętrznych pojawia się władza książęca, która rozpostarła się po raz pierwszy na większem terytoryum. Właśnie w zachodniem Pomorzu ponad obu brzegami dolnéj Odry w Szczecinie, najświetniejszym grodzie nadodrzańskim, pojawia się taka władza książęca, bo też tej części Pomorza od północy grozili Duńczycy, w zachodniéj granicy książęta sascy prowadzili prawdziwie rasową wytępiającą walkę z Obotrytami, a zwycięski książę polski właśnie łamał pogaństwo w środkowem i południowem Pomorzu. Wobec niebezpieczeństw prących z wszystkich stron, pod grozą wojny odosobnione dotychczas plemiona nad dolną Odrą zespalają się w pewną jednę większą całość polityczną. Wśród takich prawdopodobnie okoliczności powstaje i urabia się władza książęca w nadodrzańskiem Pomorzu. Pierwszym takim księciem pomorskim był Warcisław; z nim to toczył nasz Bolesław trzyletnią walkę, dopóki ostatecznie nie zhołdował téj już najdaléj na zachód wysuniętéj części Pomorza. W r. 1124 po zupełnym podboju całego Pomorza otrzymał Warcisław z ramienia Krzywoustego władzę książęcą nietylko nad dzielnicą Pomorską rozpościerającą się po obu brzegach dolnéj Odry, ale i nad Pomorzem białogrodzko-kołobrzeskiem opanowanem już w r. 1108. Warcisław uznając zwierzchnictwo Bolesława zobowiązywał się do płacenia daniny i żarliwego rozkrzewiania chrześcijaństwa w krajach podległych swéj władzy.

Zestawmy raz jeszcze w kilku rysach krwawą tkaninę bitew na ziemi pomorskiéj w jeden ogólny obraz.

Na samym wstępie niniejszéj pracy przedstawiliśmy stosunki zewnętrzne i sytuacyą wewnętrzną Polski w téj chwili, w któréj 17-letni Bolesław obejmował rządy nad połową tylko swéj ojcowizny. Widzieliśmy, że statecznéj przyjaźni a niekiedy i pomocy doświadczał nasz Bolesław

od Kolomana króla węgierskiego i swego teścia Świętopełka w. ks. kijowskiego. Te jednak dobre stosunki z dwoma sąsiednimi monarchami nie mogły równoważyć trudności, z jakiemi musiał nieustannie walczyć Krzywousty wewnątrz państwa. Zbigniew starszy brat władnący obszernemi ziemiami północnéj części Polski wiązał się przeciw prawowitemu władcy polskiemu już to z książętami czeskimi już cesarzem Henrykiem V a nawet z pogańskimi Pomorzanami. Podbój Pomorza i zupełne zespolenie z Polską téj ziemi, mającéj tak ważne geograficzne znaczenie, stanowi główny rdzeń polityki Krzywoustego. Ze względu na ogólny plan, wedle którego prowadzone były wojny pomorskie, i okoliczności towarzyszące im podzieliliśmy czas trwania téj walki na trzy okresy. Obszar rozpościerający się między rzekami Lubawą, Prośnicą i wybrzeżem morskiem stanowi główną widownię walki w pierwszym okresie wojny pomorskiéj (1102—1108). Oblężenie i zdobycie Białogrodu nad Prośnicą i nagła, forsowna wyprawa wyborowéj jazdy polskiéj na Kołobrzeg łamią pierwszy opór pogaństwa pomorskiego, a roznosząc grozę imienia Bolesławowego po wszystkich miejscach powyższéj części Pomorza torują drogę do nowych zdobyczy. Zapewne w środkowem Pomorzu, nie wiadomo jednak w jakiéj miejscowości, powstają Pomorzanie przeciw jednemu z książątek pomorskich Swatoborowi spokrewnionemu z naszym Bolesławem. Dzięki wyprawom białogrodzkiéj i kołobrzeskiéj postrach przed orężem księcia polskiego był już wielki, dlatego też wichrzyciele na wieść o zbrojnym pochodzie Bolesława wypuszczają Swatobora z więzienia. Około wielkich monarchów grupuje się zwykle zastęp niepospolitych ludzi, którzy w ich zawodzie politycznym i militarnym stanowią zawsze nader ważny i doniosły czynnik. Zastęp takich mężów w dziejach naszych po raz pierwszy obok osoby monarchy pojawia się za Bolesława Krzywoustego; dosyć wymienić imiona: Żelisława, Piotra Własta i najznamienitszego z pośród nich Skarbimira. Ten ostatni brał udział w najważniejszych sprawach politycznych a w większéj części bitew stoczonych za Krzywoustego okrył się bohaterstwem. I w historyi wojen pomorskich upamiętnił swe imię znamienity wódz Bolesława; właśnie w pierwszym okresie walki podjął Skarbimir dwie wyprawy na Pomorze; w pierwszéj zdobywa wstepnym bojem zamek nieznanego nam nazwiska, w drugiéj obronny Bytom. Cały ciężar walki z Pomorzanami ponosił dotąd tylko Bolesław; dlatego mimo kilkakrotnego wiarołomstwa Zbigniewa usiłował Krzywousty pogodzić się z bratem, aby wspólnemi siłami dokonać podboju Pomorza. Na wspólnym zjeździe umówiono czas i miejsce, z którego wojska obydwóch braci miały wyruszyć przeciw Pomorzanom. Wkrótce przekonał się Bolesław, że dopiero co zawarta ugoda z bratem była tylko złudzeniem. Do wspólnéj

wyprawy przeciw Pomorzanom nie przyszło, ale natomiast pobudził Zbigniew tłumy pomorskie do zapuszczenia zagonów w granice Polski. W gęstwinach leśnych niedaleko wsi Rudy nad Wartą Bolesław uganiający za dzikiem zwierzęciem zostaje oskoczony przez znacznie przemagającą liczbę Pomorzan. Już niewielki orszak z 80ciu zmalał do 30tu rycerzy; już ubito konia, a przecież bohaterski książę w zbroi pociętéj na wszystkie strony, w pogiętym i potłuczonym szyszaku walczy do upadłego. Ta zapamiętała odwaga wzbudza podziw zdumionych pogan: „Cóż to będzie (mówili) z tego młodzieńca, jeżeli dłużéj pożyje . . . .któż mu się oprzeć potrafi?“ Krzywousty odparłszy nieprzyjaciela z narażeniem własnego życia zamyślał już o nowéj wyprawie, aby pomścić ostatni najazd pomorski. Lecz właśnie w tym czasie zaszły ważne zmiany w państwie czeskiem, których nie omieszkał Zbigniew wyzyskać przeciw Bolesławowi. Było to prawdziwem nieszczęściem dla Sławiańszczyzny zachodniéj, iż między panującemi rodzinami dwóch najpoważniejszych jéj ludów, Przemyślidami i Piastami, panował (można powiedzieć) zaraz po pierwszem zbliżeniu się tych dwóch dynastyj sławiańskich zacięty antagonizm, który odtąd snuje się przez cały ciąg dziejów aż do ustąpienia z widowni historycznéj tych dwóch książęcych rodów, które stały u kolebki Czech i Polski. Najwybitniejszym przedstawicielem tego antagonizmu ze strony Przemyślidów był Światopełk, tem niebezpieczniejszy, ponieważ rzeczywiście był to jeden z najznamienitszych przedstawicieli Przemyślidów. Światopełk od pierwszego swego wystąpienia jako książę morawski okazał się wrogiem Krzywoustego; stał on się tem groźniejszym dla prawowitego księcia Piastowskiego, gdy w r. 1107 po wypędzeniu przychylniéj dla Polski usposobionego Borzywoja osiągnął godność książęcą w Czechach. Z tym niebezpiecznym przeciwnikiem Krzywoustego zawiązuje przymierze Zbigniew. Bolesław nie czuł się tak silnym, aby mógł skutecznie prowadzić walkę z Światopełkiem i wyrodnym bratem. Za pośrednictwem rokowań zawiesza chwilowo walkę z Światopełkiem a natomiast zwraca się przeciw Zbigniewowi, wypędza go z Wielkopolski, ziemi sieradzkiéj i łęczyckiéj i ulegając tylko prośbom Balduina biskupa krakowskiego i Jarosława księcia kijowskiego, pozostawia mu jako podwładnemu sobie lennikowi Mazowsze. Pogrom Zbigniewa pozwolił Bolesławowi zwrócić już siły prawie całéj przeciw Pomorzu i tą razą przystępuje do oblężenia najznamienitszych grodów w wyżéj wymienionym pasie pomorskim między Lubawą i Prośnicą, zdobywa Białogród a Kołobrzeg i inne miasta dobrowolnie mu się poddają. W przeciągu pięciu tygodni opanowuje całą część ziemi pomorskiéj, którą nazwać możemy Pomorzem białogrodzko-kołobrzeskim.

Z podbojem powyższym zamyka się pierwszy cykl wojen pomorskich.

W drugim okresie wojny pomorskiéj (1109—1113) walka rozwija się głównie u stóp grodów wznoszących się nad Notecią. Wstępnym bojem zdobywa Bolesław Czarnków, a zwycięstwo wydaje się być tem świetniejszem, ponieważ książę panujący nad tym grodem, Gniewomir, przyjmuje chrześcijaństwo, a za jego przykładem poszedł nawet jakiś inny dotąd niepodległy książę pomorski. Wobec niebezpieczeństwa grożącego Polsce i Węgrom ze strony Henryka V Koloman węgierski zawiera z Bolesławem przymierze zaczepno-odporne. Kiedy cesarz z Światopełkiem czeskim podąża ku stolicy węgierskiéj, ku Presburgowi, Krzywousty wierny zawartemu aliansowi wkracza do Czech i tym sposobem wyzwala Węgry od wojsk czesko-niemieckich. W czasie pobytu Bolesława w Czechach Pomorzanie nadnoteccy znowu podnoszą głowę; ów nawrócony Gniewomir czarnkowski rozgłasza, że Krzywousty zginął w Czechach i wydziera załodze polskiéj twierdzę Uście. Bolesław dowiedziawszy się o wiarołomstwie Gniewomira i gotującem się powstaniu na Pomorzu, natychmiast na czele garstki doborowego rycerstwa zjawia się nad Notecią, okazuje że żyje i rzuca paniczny strach na buntujących się Pomorzan. Na tem jednak wrażeniu dzielny książę nie poprzestaje, lecz gromadzi nowe zastępy zbrojne, na czele których przypuszcza szturm do jednéj z najwarowniejszych twierdz pomorskich, Wielinia (Filehne). Po długiéj dopiero walce, która należy do najkrwawszych epizodów w ciągu téj wojny, otwierają Wielinianie bramy grodu. Rycerstwo polskie folgując swéj zemście mimo upomnień księcia morduje większą część ludności wielińskiéj. Bolesław nie burzy zdobytéj twierdzy, lecz wzmocniwszy ją pozostawia tam silną załogę polską. Niespełna w rok po klęsce wielińskiéj szukali Pomorzanie w staréj ziemi mazowieckiéj łupów; już tłumy pomorskie obciążone zdobyczą powracały do swoich siedzib, gdy niespodziewanie spotkały się z nielicznym zastępem dzielnych Mazowszan pod dowództwem Magnusa. W śmiertelnym boju legło 600 pogan, reszta niedobitków uciekła lub poszła w niewolę. Zwycięzka bitwa pod Nakłem stoczona w dzień św. Wawrzyńca należy do najświetniejszych tryumfów broni polskiéj. Pobojowisko nakielskie zasnuło się blisko 27tysięcznym trupem nieprzyjacielskim, twierdza Nakło i sześć innych grodów poddały się zwycięskiemu Bolesławowi.

Od r. 1109—1111 zajmują Krzywoustego wielka wojna z cesarzem i wyprawy czeskie. Pogrom Henryka V i pokój zawarty ostatecznie z Władysławem księciem czeskim uwalniają Polskę od nieustannego zarzewia intryg Zbigniewowych. Utrwaliwszy pokój pożądany na zachodniéj granicy państwa zwrócił znów Bolesław całą swoję uwagę na sprawy pomorskie. Opanowanie Wyszegradu i powtórne zdobycie Nakła w r. 1113 kończą

drugi okres wojen pomorskich, w którym Bolesław dokonuje podboju Pomorza nadnoteckiego.

W r. 1116 zostało prawdopodobnie ostatecznie wcielone do państwa polskiego Pomorze kaszubskie między dolną Wisłą i Lubawą.

W trzeciéj i ostatniéj fazie wojny pomorskiéj mniéj więcéj między r. 1119—1122 podbił Krzywousty zachodnie Pomorze między Prośnicą i dolną Odrą a nawet sięgnął daléj jeszcze zwycięskim orężem, przyłączając prawdopodobnie do swoich dzierżaw Pomorze lutyckie nad lewym brzegiem dolnéj Odry po jezioro Morycę. Nad dolną Odrą wytworzyła się już władza książęca, która panowała nad słabo zapewne bardzo jeszcze zespolonemi plemionami, zamieszkującemi po obu brzegach powyższéj rzeki. Warcisław, historyczny protoplasta późniejszych książąt zachodniego Pomorza jako wazal Krzywoustego otrzymuje władzę nad większą częścią Pomorza, bo zdaje się, iż na wschód aż po rzekę Lubawę.

Stanęliśmy u kresu naszego zadania. Uprzytomnijmy sobie teraz postać bohaterskiego monarchy, który był duszą dopiero co opowiedzianych wojen.

Było to prawdziwem błogosławieństwem bożem, które przyniosło radość nietylko rodzinie królewskiéj ale i całemu narodowi, gdy „za wstawieniem się św. Idziego“ Judyta księżniczka czeska pierwsza żona Władysława Hermana porodziła Bolesława. W tym długo oczekiwanym prawowitym potomku Piastów nietylko odrodziły się, ale i zespoliły w przedziwną harmoniją wszystkie przymioty jego przodków. W młodym, prawie pacholęcym jeszcze wieku jakby przeczuwając przyszły swój zawód pełen nieustannych trudów i znojów unikał Bolesław zwykłych zabaw dziecięcych; najmilszą dla niego rozrywką było przysłuchiwanie się opowieściom o czynach rycerskich. Jeszcze konia nie był w stanie dosiadać o własnéj sile, a już ognista dusza młodziuchnego księcia rwała się do walki z nieprzyjaciołmi ojczyzny. Wśród szumu ojczystych lasów, w leśnych kniejach i gęstwinach rozrastało się i krzepiło ciało młodzieńca, wzmagały się atletyczne siły przyszłego zwycięzcy w tylu bitwach. Pewnego poranku (powiada Gallus) spostrzegł „syn Marsa“ dzika, który uchodził w przyległą gęstwinę. Natychmiast skoczył ku niemu z oszczepem, ale gdy już miał wypuścić pocisk w gardziel zwierza, zabiegł mu drogę rycerz, który obawiając się o życie księcia chciał powstrzymać jego zamach i wyrwać mu oszczep z ręki. Bolesław uniesiony odwagą wydarł rycerzowi oszczep i dzika położył martwym u stóp swoich. Inną razą przebywając w kniei

leśnéj ujrzał silnego niedźwiedzia igrającego z niedźwiedzicą. Natychmiast nie zsiadając z konia dotarł książę wyprzedzając towarzyszów ku krwawym bestyom; zaledwie niedźwiedź wsparty na łapy krok zdołał ku niemu uczynić, już padł przeszyty na wylot jego oszczepem. Zaiste jakiż to kontrast rażący stanowił ten książę herkulesowéj siły, kwitnący pełnią życia, z ojcem, którego głównym rysem była niemoc duchowa i fizyczna. Oczy całego narodu zwracały się na młodzieńca, który swoimi przymiotami rokował, iż odrodzi dawną chwałę przodków. Nadzieje nie były płonne: zaledwie wyszedł Bolesław z lat dziecinnych, w krwawych bitwach na ziemi pomorskiéj nieustraszonem męstwem wzbudził powszechny podziw. Słusznie też powiada Gallus „że syn Władysława rozkwitał równocześnie w lata i rozgłos czynów walecznych“. W ostatnich prawie chwilach życia przepasał Władysław syna mieczem; w czasie tego pasowania odezwał się jeden z rycerzy: „Bóg pełen zlitowania nawiedził dziś Polskę... krajowi całemu przez tego podniesionego dopiero na rycerza przyniósł pociechę i wywyższenie“. I rzeczywiście Polska w długich rządach Krzywoustego znalazła swoje wywyższenie.

W młodzieńczym — jak już wiemy — bo w 17 roku życia w trudnéj i krytycznéj bardzo chwili objął Bolesław rządy nad połową tylko państwa, a przecież okazał przymioty niepospolitego władcy, odrazu silną i pewną ręką pochwycił ster władzy. Niewiadomo, co bardziéj podziwiać w tym nadzwyczajnym człowieku, czy olbrzymi umysł oryjentujący się w jednéj chwili w najzawilszéj sytuacyi, niewyczerpany w wynajdywaniu rozlicznych środków tam, gdzie ludzie zwykłéj miary czuliby się ubezwładnieni, czy ognistą energiję zlewającą się w prawdziwą harmoniją z głęboką rozwagą i roztropnością, która nie przecenia własnych sił a waży na szali każdy pomysł polityczny, każdy krok w życiu publicznem. Z treści niniejszéj pracy wiemy już, że podbój i nawrócenie Pomorzan stanowiły główny cel polityki Krzywoustego; do prowadzenia innych wojen zmuszony był tylko okolicznościami. Zaiste myśl wielka, prawdziwie narodowa i cywilizacyjna, godna gieniuszu władcy. W chwili właśnie kiedy Sławiańszczyzna nadłabska już poczyna dogorywać, Krzywousty zdobywając po długich i krwawych wysiłkach ziemię pomorską ocala wielki odłam Słowian zachodnich, powiedzmy więcéj — ocala część własnego narodu od zagłady oręża niemieckiego.

Po śmierci Krzywoustego Pomorze odpada od Polski; pamiętajmy jednak, że późniéj Polska w pewnéj mierze swe panowanie nad Bałtykiem zawdzięcza pierwszemu pogromcy Pomorza, który ocalił ludność polską, do dziś dnia istniejącą we wschodniéj części Pomorza a dzisiejszych Prusach Zachodnich, od zagłady germanizmu. Podbicie części Pomorza za-

odrzańskiego, lutyckiego świadczy nawet, że wielki ten Piast zamyślał wskrzesić tradycyą polityki Chrobrego, który z taką wytrwałością korzystał z każdéj sposobności, aby zjednoczyć ludy zachodniéj Sławiańszczyzny przeciw prącemu na wschód germanizmowi.

Wojny pomorskie wywarły wielki wpływ i na wewnętrzne życie narodu, który w tym krwawym kilkodziesięcioletnim chrzcie podniósł, uszlachetnił i w większości swéj dostrajał się do téj podniosłości, która ożywiała wodza. Wszystkie niezrównane przymioty rycerstwa Bolesławowego tak sławione przez samychże Niemców, żelazna karność, czujność i roztropność, męstwo, miłość ojczyzny i wierność dla monarchy posuwająca się aż do poświęconia swych dzieci (pod Głogowem), wyborna znajomość taktyki wojennej wyrobiły się w długiéj szkole wojny pomorskiéj wśród obozów i na polach bitew. Duszą téj dzielnéj armii był Bolesław; tchnienie jego mądrości, jego zapał i bohaterstwo ożywiały nieustannie rycerstwo. Krzywousty potrafił w swoich wojskach rozniecać i podtrzymywać ową prężność ducha, która wśród znojów i trudów wojny dawała im prawie niespożytą wytrwałość, podniecającą do coraz nowych wysileń.

Powiedziano o Polsce Chrobrego, że ona była ścieżką apostołów. Słowa powyższe w większéj mierze możemy zastosować do państwa Krzywoustego. Jnż wszystkie wyprawy, które podjął Bolesław na Pomorzu, są niczem innem tylko krwawem apostolstwem, boć nie dlatego łamał się przez tyle lat Krzywousty z uporną ludnością pomorska, aby ją zgładzić i wytępić, lecz tym sposobem torował drogę do jéj nawrócenia a tem samem ocalenia. Można powiedzieć, że szlaki prowadzące do Pomorza, zroszone krwią rycerstwa Bolesławowego, stały się późniéj drogami apostołów opowiadających wiarę krzyża. Nic bardziéj wzruszającego jak znane apostolstwo św. Ottona biskupa bambergskiego, a jednak ono jest tylko koroną, uwieńczeniem kilkodziesięcioletnich zapasów, które z godną podziwu wytrwałością podejmował monarcha polski dla złamania pogaństwa pomorskiego.

Rzecz dziwna, że Gallus obfitujący w tyle szczegółów skądinąd odnoszących się do Krzywoustego, nie przekazał nam ani jednego rysu humorystycznego o swoim bohaterze. Jakże różnym jest pod tym względem nasz Bolesław od Chrobrego, lubującego się w długich ucztach w kole swego rycerstwa. Czytając Gallusa a nawet żółciowe wycieczki Tietmara zdaje nam się, że widzimy na ustach fundatora państwa polskiego rozlany rubaszny uśmiech i żarty, które wypowiadał przy krążącym roztruchanie. O Krzywoustym wyraźnie powiada Gallus, że łowy i znoje obozowe przekładał nad biesiady i hulatykę. Postać zdobywcy Pomorza, pogromcy Henryka, szermierza Chrystusowego, nieustannie współdziałającego z św. Otto-

nem w nawróceniu Pomorza, przedstawia się nam w oddali dziejowéj pełną tragizmu i grozy. Bolesław Krzywousty tak był przejęty wielkością swego zadania i posłannictwa, iż o nim możnaby powiedzieć to, co wyrzekł współczesny biograf o św. Stefanie królu węgierskim, iż prawie nigdy nie widziano uśmiechu na jego ustach. W pełni męskiego wieku, więcéj — jak powiada nasz kronikarz Baszko — złamany znojem bitew aniżeli wiekiem [1]) zmarł Bolesław 27 października 1138 r.

---

[1]) . . . plus labore proeliorum confractus quam senio. Baszko 30 M. P. H. II. 518

Juliusz Miklaszewski.

WIADOMOŚCI SZKOLNE.

I.
KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny rozpoczęto dnia 1 września uroczystém wezwaniem Ducha św.

Egzamina wstępne z uczniami do kl. I zapisanymi odbywały się od 28 sierpnia do 4 września 1878. Z liczby 147 zgłaszających się do egzaminu przyjęto 130. W tymże czasie odbyły się także egzamina poprawcze. Egzamina dojrzałości w miesiącach wrześniu i marcu odbyły się pod przewodnictwem ces. kr. inspektora gimnazyów, WPana Antoniego Czarkowskiego, który przy téj sposobności lustrował zakład, w miesiącu zaś czerwcu pod przewodnictwem członka Rady szk. kr. WPana dyrektora Marcelego Studzińskiego.

Wys. Rada szk. kr. przeniosła rozp. z dnia 25/8 1878 l. 212 zast. naucz. p. Juliana Nasalskiego do ces. kr. gimnazyum nowosądeckiego, przeznaczając do tutejszego zakładu pp. Adama Doboszyńskiego z tutejszéj w. szkoły realnéj i Władysława Lecha z Nowego Sącza; zamianowała rozp. z dnia 31/8 1878 l. 211 bezpł. aplikanta p. Maksymiliana Pflugrata zastępcą nauczyciela, a pozwalając na podział klasy Vtéj, przeznaczyła do zakładu tutejszego pp. Jana Ew. Rembacza i M. Zwolińskiego z tut. w. szkoły realnéj, tudzież p. Józefa Taborskiego z gimn. rzeszowskiego rozp. z dnia 17/9 1878 l. 8786; zamianowała pp. Jakuba Szczyrbułę i Jana Krawczyka bezpłatnymi aplikantami rozp. z dnia 23/10 1878 l. 10,395 i z dnia 10/11 1878 l. 7422; upoważniła rozp. z dnia 31/7 1878 l. 6549 Dra Maurycego Duschaka do tymczasowego udzielania nauki religii mojżeszowéj; zamianowała p. Sebastyana Jaworzyńskiego nauczycielem śpiewu; poruczyła wreszcie rozp. z dnia 3/4 1879 l. 60 udzielanie nauki języka francuskiego ks. Konstantemu Domagalskiemu.

Dzień 3 października 1878 poświęcony był uroczystemu obchodowi Imienin Najjaśniejszego Pana, podobnież dzień 19 listopada Imieninom Najjaśniejszéj Pani.

Dnia 30 listopada urządziła tutejsza młodzież szkolna za zezwoleniem dyrekcyi wieczorek artystyczny ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza; dochód ztąd zebrany rozdano pomiędzy uboższą młodzież.

Dnia 24 kwietnia 1879 obchodził zakład uroczystość 25letniéj rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa. Po solenném nabożeństwie, w którém chętny i liczny udział brali także członkowie tutejszego konwentu OO. Dominikanów, a zakończoném odśpiewaniem „Te Deum“ i hymnu austryackiego, udała się młodzież wraz z profesorami do sal exhortacyjnych świątecznie na ten cel przybranych. Dyrektor zakładu nakreślił w przemowie do uczniów klas wyższych znaczenie dnia tego dla wszystkich narodowości i warstw społeczeństwa w obu połowach monarchii, poczém prof. Dr. Petelenz uwydatnił ważniejsze chwile ojcowskich rządów Panującego; w podobnym duchu przemawiał równocześnie ks. katecheta Puszet do młodzieży klas niższych. Radosne okrzyki na cześć Najdostojniejszéj Pary powtarzały się, gdy muzyka wojskowa ces. król. pułku Nr. 13 ustawiona w podwórzu gimnazyalném zagrała hymn cesarski, dołączywszy następnie wesołe pieśni narodowe. Wieczorem dnia następnego zajaśniał gmach szkolny rzęsistém oświetleniem a w bramie od ulicy umieszczono stósowne przeźrocze z monogramami obojga Cesarstwa układu profesora rysunków. Składka na urządzenie uroczystości okazała się tak wielką, iż pozostałą resztą można było wesprzéć kilku uboższych uczniów. Prezydyum wys. Rady szk. kr. wyraziło zakładowi z powodu téj uroczystości uznanie patryotycznych objawów rozp. z d. 25/5 1879.

Dnia 2 marca 1879 odprawione zostało żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Cesarza Franciszka I, dnia 28 czerwca za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Młodzież katolicka przystępowała w tym roku 4 razy do spowiedzi i komunii św.

Rok szkolny zakończono dnia 30 czerwca 1879 uroczystém nabożeństwem i rozdaniem świadectw.

Ze smutkiem zapisuje zakład, że w tym roku szkolnym rozstali się z tym światem dwaj zacni i zasłużeni nauczyciele, tudzież czterech nadziei pełnych młodzieńców:

Tadeusz Grzywiński, nauczyciel śpiewu;
August Świtkowski, nauczyciel języka francuskiego.
Wilhelm Höflich, uczeń klasy VIII,
Bron. Rudnicki i Michał Nachtlicht z V,
Stanisław Winnicki, uczeń klasy II.

Spokój ich cieniom.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

1. Wys. Min. Wyznań i Oświecenia rozp. z d. 6/7 1878 l. 5909 znosi dotacye rządowe na gabinety i bibliotekę, a poleca od każdego ucznia żądać przy wpisach 1 złr. na zbiory naukowe.
2. Wys. Min. W. i O. rozp. z d. 8/7 1878 wydaje normy co do umieszczania uczniów na stancyi u dyrektorów i profesorów.
3. W. Rada szk. kraj. poleca rozp. z d. 29/8 1878 l. 5812 Wypisy E. Hamerskiego na klasę 4tą do użytku szkolnego.
4. W. Rada szk. kraj. rozp. z 25/8 1878 podaje przepisy dotyczące wymagań przy egzaminach wstępnych do klasy 1.
5. W. Rada szkolna kraj. zabrania rozp. z d. 29/8 1878 l. 7752 wydawać świadectwa z egzaminów wstępnych.
6. Wys. Rada szk. kraj. zalicza Psychologię Crügera w tłóm. Zygmunta Sawczyńskiego w poczet książek szkolnych.
7. Okólnik Wys. Rady szk. kr. r 22/10 1878 l. 9958 z rozp. Min. W. i O. z 21/0 1878 l. 15,551 o składaniu egzaminów dojrzałości kobiet.
8. W. Rada szk. kraj. rozp. z 28/10 l. 5860 poleca „Obrazki geograficzne,“ Lucyana Tatomira do bibliotek.
9. Rozp. W. Min. W. i Ośw. z 4/11 1878 l. 17,722: tylko ci uczniowie mogą zatrzymać uwolnienie od całéj lub połowy opłaty, którzy obok I stopnia mają obyczaje wzorowe lub chwalebne, pilność wytrwałą lub zadowalniającą.
10 Wys. Rada szk. kraj. rozp. z 4/1 1879 l. 12,173 poleca od uczniów do klasy 1 wstępujących żądać bezwzględnie metryki chrztu lub aktu urodzenia.
11. W. Rada szkolna kraj. rozp. z 18/1 1879 l. 10,719 zalicza Geograficzno-statystyczny opis monarchii austryackiéj Dra prof. Szaraniewicza w poczet książek do użytku szkolnego poleconych.
12. W. Min. W. i O. rozp. z 22/1 1879 l. 3974 poleca, aby abituryenci, których postępy w dwu ostatnich latach nauki gimnazyalnéj z historyi i fizyki były przeciętnie chwalebne, celujące lub znakomite, byli uwolnieni od ustnego egzaminu z tychże przedmiotów.
13. W. Min. W. i O. rozp. z 8/5 1879 l. 2177 orzeka, że abituryenci uwolnieni w połowie od opłaty szkolnéj mają składać także tylko połowę taksy egzaminacyjnéj.
14. W. Rada szk. rozp. z 19/5 1879 l. 3723 poleca do użytku szkolnego Mineralogię i Geologię prof. Łomnickiego.
15. W. Rada szk. kraj. rozp. z 19/5 1879 l. 3776 zalicza do użytku szkolnego Ćwiczenia łacińskie na klasę II wyd. II Stanisława Sobieskiego i Ćwiczenia tegoż autora na klasę III.

II.

SKŁAD GRONA NAUCZYCIELSKIEGO

przy końcu r. szk. 1878/9.

L.	Charakter służbowy, Imię i nazwisko	Przedmioty udzielanéj nauki obowiązkowéj	Godz. tygodn.	Uwaga
1	Dyrektor Teodor Stahlberger	—	—	
2	Profesor Karol Brzeziński	Język niemiecki kl. V*a*; hist. i geogr. kl. IV*a*, IV*b* i VI, geog. I*a*.	17	Zawiadowca biblioteki nauczycielskiéj.
3	Profesor Aleksander Kośmiński	Fizyka kl. III*a*, III*b*, IV*a*, IV*b*, VII i VIII; matem. kl. VII.	19	Zawiadowca gabinetu fizycznego
4	Profesor Jan Dutkiewicz	Język łaciński kl. II*c* i III*b*; jęz. polski III*b*.	17	Gospodarz kl. II*c* i zawiadowca zbioru książek szkolnych dla ubogiéj młodzieży.
5	Profesor Dr. Ignacy Znamirowski	Język łaciński kl. IV*b* i VII; jęz. polski kl. V*a* i VII.	17	Gospodarz kl. VII.
6	Profesor Stanisław Siedlecki	Jęz. grecki kl. VII i VIII; jęz. polski kl. VI i VIII, logikę w kl. VII.	17	—
7	Profesor Józef Rozwadowski	Jęz. łac. kl. III*a* i V*a* jęz. grecki kl. III*a*.	17	Gospodarz kl. III*a*.
8	Profesor Dr. Stanisław Stodolak	Jęz. łac. kl. II*a* i VIII, jęz. niem. IV*b*.	17	Gospodarz kl. II*a*.
9	Profesor Ks. Dr. Julian Bukowski	Religia kl. I*a*, II*a*, III*a*, IV*a*, V*a*, VI. VII i VIII.	16	Exhortator w klasach wyższ.

L.	Charakter służbowy, Imię i nazwisko	Przedmiot udzielanéj nauki obowiązkowéj	Godz. tygodn.	Uwaga
10	Profesor Tadeusz Skuba	Jęz. łaciński kl. IV*a*, jęz. grecki kl. V*a* i V*b*.	16	Gospodarz kl. V*a*.
11	Profesor Józef Tułasiewicz	Jęz. niem. kl. I*b*, hist. i geog. III*a* III*b* VII i VIII.	18	—
12	Profesor Dr. Karol Petelenz	Jęz. niem. kl. V*b*, VI, VII i VIII, propedeutyka kl. VIII.	18	Gospodarz kl. VIII.
13	Profesor Ignacy Król	Jęz. polski kl. II*c*, matematyka kl. II*b*, hist. naturalna kl. I*bcd*, II*c*, V*a* i VI.	18	Zawiadowca gabinetu przyrodniczego.
14	Nauczyciel Julian Lizak	Matematyka kl. III*b*, IV*ab*, V*ab* i VIII.	19	Gospodarz. kl. IV*b*.
15	Zastępca nauczyciela August Mroczkowski	Język polski kl. II*b*, matem. I*ac*, hist. nat. kl. I*a*, II*ab* i V*b*.	17	Gospodarz kl. I*a*.
16	Zast. nauczyciela Józef Winkowski	Jęz. łac. kl V*b* i VI, grecki kl. VI.	17	Gospodarz kl. VI.
17	Zast. naucz. Karol Rupik	Język łaciński kl. I*c*, polski kl. I*d*, jęz. niem. kl. I*d*.	17	Gospodarz kl. I*c*.
18	Zast. naucz. Jan Strojek	Jęz. łaciński kl I*d*, polski kl I*d*, jęz. niem. kl. I*a*.	17	Gospodarz kl. I*d*.
19	Zast. naucz. Jan Dziurzyński	Matematyka kl. II*a*, III*a* i VI.	9	—
20	Zast. naucz. Stanisław Bednarz	Jęz. łaciński kl. I*a* grecki kl. III*b* i IV*a*.	17	Gospodarz kl. III*b*.

L.	Charakter służb. imię i nazwisko	Przedmiot udzielanéj nauki obowiązkowéj	Godz. tygodn.	Uwaga
21	Zast. naucz. Teodor Wasylewski	Jęz. polski kl. III*a*, IV*ab*, geogr. I*bcd*.	18	—
22	Zast. naucz. Ks. Stanisław Puszet	Religia kl. I*b*, I*c*, I*d*, kl. II*b*, II*c*, III*b*, IV*b* i V*b*.	—	Exhortator w klasach niższych.
23	Zast. naucz. Jan Rembacz	Jęz. niem. II*a*, III*ab* i IV*a*.	17	Gospodarz kl. IV*a*.
24	Zast. naucz. Maksymilian Pflugrat	Jęz. łac. II*b*, jęz. grecki IV*b*, jęz. niemiecki II*c*.	17	—
25	Zast. naucz. Maciej Zwoliński	Matematyka I*bd* i II*c*.	9	—
26	Zast. naucz. Józef Taborski	Jęz. łac. I*b*, jęz. pols. II*a*, jęz. niemiecki I*c*.	17	Gospodarz kl. I*b*.
27	Zast. naucz. Adam Doboszyński	Jęz. niem. II*b*, hist. i geogr. II*bc* i V*a*.	17	Gospodarz kl. II*b*.
28	Zast. naucz. Władysław Lech	Jęz. polski I*bc* i V*b* hist. i geogr. II*a* i V*b*.	17	Gospodarz kl. V*b*.
29	Aplikant Ignacy Kranz	—	—	—
30	Aplikant Jan Krawczyk	—	—	—
31	Aplikant Jakób Szczyrbuła	—	—	—

Nauczyciele przedmiotów nauki nadobowiązkowéj.

L.	Imię i nazwisko nauczyciela	Przedmiot nauki nadobowiązkowéj	Godz. tygodn.
1	Karol Brzeziński profesor jak wyżéj	Historya kraju rodzinnego kl. VI, IV*ab*.	3
2	Józef Tułasiewicz profesor j. w.	Historya kraju rodzinnego III*a*.i *b* i VII.	3
3	Dr. Stanisław Stodolak profesor j. w.	Gimnastyka w 3ch oddziałach.	6
4	Aleksander Kośmiński prof.	Kaligrafia w kl. II.	1
5	August Mroczkowski zastępca nauczyciela j. w.	Kaligrafia w kl. I.	2
6	Ks. Konstanty Domagalski	Język francuzki w trzech oddziałach.	6
7	Saturnin Świerzyński nauczyciel nadetatowy	Rysunki w 3ch oddziałach.	5
8	Emil Klimek nauczyciel nadetatowy	Stenografia w 2ch oddziałach.	2
9	Sebastyan Jaworzyński nauczyciel nadetatowy	Śpiew w 4ch oddziałach.	4

III.

Rozkład nauk.

Klasa I.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnéj
1	Religia	2	Nauka wiary i obyczajów;	Katechizm Schustera (Zielińskiego).
2	Język łaciński	8	Nauka o formach prawidłow. Co tydzień wypracowania szkolne.	Gram. Samolewicza. Przykłady Znamirowskiego 1876
3	J. polski	3	Odmiana imion, nauka o zdaniu pojedynczém, pierwsze zasady głosowni i pisowni. Czytanie, opowiadanie i wyuczanie się na pamięć ustępów. Co 10 dni praca piśmienna.	Gramatyka Małeckiego. Wypisy tom I. 1875.
4	J. niemiecki	6	Odmiana imion i czasowników, nauka o zdaniu pojedynczém, pisownia przy danéj sposobności. Co tydzień wyprac. szkolne.	Gramatyka Schobera (Rebena) wyd. drugie Wypisy Rebena (Poppera) wyd. 2gie. 1875.
5	Geografia	3	Wstępne pojęcia z kosmografii i geografii matematycznéj, opis powierzchni ziemi według jéj naturalnych własności, wiadomości najważniejsze z politycznéj geografii, czyt. i rys. map.	Bellinger'a wydanie 10te. 1876.
6	Matematyka	3	W I półroczu tylko arytmetyka, w II zaś 2 godz. geometryi a 1 arytmetyki. Cztery działania, podzielność liczb, ułamki. O linijach prostych, kątach i trójkątach. Częste ćwiczenia domowe, a co 2 tygodnie szkolne.	Arytmetyka przez Bączalskiego, Geometrya Mocnika (Sternala) I.
7	Historya naturalna	2	Ssawce i bezkręgowce.	Zoologia obrazowa Nowickiego. Wyd. 4.
		27		

Klasa II.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnéj
1	Religia	2	Dzieje starego zakonu	Schuster (Rodecki)
2	J. łaciński	8	Formy nieprawidłowe z powtórzeniem prawidłowych, części mowy nieodmienne.	Gramatyka Samolewicza. Przykłady Poplińskiego cz. II. wyd. 4. 1870.
3	J. polski	3	Odmiana czasownika, zdanie złożone, składnia zgody, czytanie jak w kl. Iszéj.	Gramatyka jak w kl. I. Wypisy tom II.
4	J. niemiecki	5	Powtórzenie i uzupełnienie nauki o formach w połączeniu z główniejszemi prawidłami składni i rządu, tłómaczenie, pisownia. Czytanie, opowiadanie i wyuczanie się na pamięć łatwych ustępów z wypisów.	Wypisy i Gramatyka jak w kl. I.
5	Geografia	4	2 Geografia fizyczna i polityczna Azyi i Afryki. Oro- i hydrografia Europy, szczegółowy opis południ. i zach. Europy. 2 Dzieje starożytne sposobem biograficznym.	Geografia Wiślickiego (Baranowskiego i Dziedzickiego). Welter (Sawczyński). I.
6	Matematyka	3	Arytmetyka w I półroczu 2, w II półr. 1 godz.; stosunki, proporcye, reguła trzech, miary, wagi i monety. Geom: własności trójkątów, czworoboków, wieloboków, obliczanie i przemiana figur prostokreślnych.	Mocnik dla kl. II.
7	Historya naturalna	2	W I półroczu zoologia: ptaki, gady, płazy i ryby. W II półroczu: botanika.	Zoologia jak w kl. I. Botanika Hückla.
		27	Wszystkie ćwiczenia pisemne jak w kl. I.	

Klasa III.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnéj
1	Religia	2	Dzieje nowego zakonu	Schuster (Rodecki).
2	J. łaciński	6	Składnia zgody i przypadków. Czytanie z Korneliusa Neposa: żywoty Miltiadesa, Temistoklesa, Arystydesa, Lizandra, Pelopidasa, Hannibala i Katona. Co dni 14 praca domowa, co miesiąc szkolna.	Gramatyka Samolewicza, Jerzykowskiego Kornelius Nepos i ćwiczenia część I.
3	J. grecki	5	Odmiana prawidłowa imion i czasowników. W II półr. co dni 14 zadanie domowe a co miesiąc raz szkolne.	Gramatyka Curtiusa (Sternala i Samolewicza). Ćwiczenia Schenkla (Samolewicza).
4	J. polski	3	Nieodmienne części mowy, składnia rządu, nauka o słowie, pisownia i interpunkcya, czytanie jak w kl. I. Co dni 14 praca na piśmie.	Wypisy tom III.
5	J. niemiecki	4	Składnia zgody, rządu i szyku; czytanie jak w kl. II. Co dni 10 praca piśmienna.	Jak w kl. II. Wypisy jak w kl. I.
6	Geografia i historya	3	Szczegółowy opis Europy północnéj, wschodniéj i środkowéj z wyjątkiem Austryi; Ameryka i Australia. Dzieje wieków średnich.	Welter (Sawczyński) t. 2.
7	Matematyka	3	Rozkład godzin jak w kl. II. Cztery działania literami, potęgi, pierwiastki, skrócenia, przemiany. Podobieństwo figur, nauka o kole.	Mocnik dla kl. III.
8	Nauki przyrodnicze	2	W I półroczu Mineralogia. W II półr. Początki fizyki.	Mineralogia Pokornego. Fizyka Urbańskiego. 1868
		28		

Klasa IV.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnéj
1	Religia	2	Wykład obrzędów i zwyczajów religijnych.	Liturgika ks. Jachimowskiego.
2	J. łaciński	6	Nauka o czasach i trybach, oratio obliqua, supinum, gerundium. Caesar de bello gallico, 80 rozdziałów.	Gramatyka Poplińskiego Cezar wyd. Hofmanna. Ćwiczenia Jerzykowskiego Cz. I.
3	J. grecki	4	Odmiana czasowników na „ω“ począwszy od perf. act.; odmiana czasown. na „μι“, odmiana niewzor. czasownika.	Jak w kl. III.
4	J. polski	3	Nauka o zdaniu złożoném, składnia szyku, nauka o wierszu, najzwyklejsze formy stylu. Czytanie z rozbiorem stylistycznym.	Wypisy tom IV. 1874.
5	J. niemiecki	4	Ukończenie i powtórzenie gramatyki Czytanie jak w kl. II.	Gramatyka jak w kl. I, Wypisy Rebena.
6	Geografia i Historya	4	I półr. Nowsze dzieje z uwzględnieniem związku ich z dziejami Austryi. Powtórzenie geografii Europy. II półr. Szczegółowa geografia monarchii austro-węgierskiéj	I. Sawczyński t. III. II. Dr. Szaraniewicza geografia.
7	Matematyka	3	Stosunki i proporcye składane z zastosowaniem do rachunków praktycznych, równanie 1go stopnia. Stereometrya.	Arytmetyka i geometrya Mocnika. (Krawczykiewicza).
8	Fizyka	3	Mechanika, akustyka, magnetyzm, elektryczność, optyka.	Urbański.
		29	Wszystkie piśmienne prace jak w kl. III.	

Klasa V.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnéj
1	Religia	2	Apologetyka i dogmatyka ogólna.	Martin (Jachimowski).
2	J. łaciński	6	Liwiusz 100 rozdz., Owidiusz 1400—1500 wierszy. Prozodyka i metryka. Powtórzenie gramatyki o przypadkach. Co dni 14 praca domowa, co miesiąc szkolna.	Liwiusz i Owidyusz wyd. Gryzara. Przykł. Jerzykowskiego część 2. Gramatyka Meiringa przez Znamirowskiego.
3	J. grecki	5	Nauka o przypadkach. Lektura Ksenofonta i Homera Iliady ks. I.	Gramatyka jak w kl. III. Schenkl (Borzemski) Hocheggera Ilias.
4	J. polski	3	Najgłówniejsze formy języka staropolskiego na podstawie lektury. Sprawozdanie z lektury prywatnéj. Co 3 tygodnie wypracowanie piśmienne.	Wypisy Mecherzyńskiego, t. I. wyd. 2.
5	J. niemiecki	3	Czytanie w połączeniu z objaśnieniem gramatycznémi stylistycznem, memorowanie celniejszych ustępów. Sprawozd. z lektury prywatn. Co dni 14 wypracowanie piśmienne.	Wypisy Jandaurka.
6	Geografia i historya	4	Dzieje starożytne w połączeniu z geografią.	Pütz t. I wyd. Niedzielskiego i Gołębiowskiego.
7	Matematyka	5	Algebra: Wstęp, 4 działania, ułamki, stosunki i proporcye. Geometrya: Longimetrya i planimetrya. Co miesiąc wyprac. szkolne, często ćwicz. domowe.	Algebra Mocnika w tłómacz. Bodyńskiego wyd. 2. Geometrya Mocnika w tłóm. Staneckiego.
8	Historya naturalna	2	W I półroczu Mineralogia, w II półr. Botanika.	Łomnicki.
		29		

Klasa VI.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnéj
1	Religia	2	Dogmatyka szczegółowa	Jak w kl. V
2	J. łaciński	6	Sallusti bellum Jugurthinum. Vergilii Georgicon: Laudes, z Eneidy ks. I. Obeznanie się z formą listów. Powtarzanie gramatyki o czasach i trybach.	Wyd. Hofmana. Ćwiczenia jak w kl. V. Gramatyka jak w kl. V.
3	J. grecki	5	Nauka o czasach i trybach Ilias VI, VII, XXIII, XXIV. Odys. X, XI, XII.	Jak w kl. V.
4	J. polski	3	Lektura szkolna i prywatna. Dzieje literatury w złotym wieku. Zadania jak w kl. V.	Jak w kl. V.
5	J. niemiecki	5	Jak w kl. V.	Jandaurek dla kl. VI
6	Historya i geografia	3	Dokończenie historyi rzymsk. (od Augusta). Dzieje średnich wieków.	Pütz I, II. (Tatomir)
7	Matematyka	3	Z algebry: potęgi, pierwiastki, logarytmy, równania I stopnia o jednéj i kilku niewiadomych. Z geometryi: stereometrya i trygonometrya.	Jak w kl. V.
8	Historya naturalna	2	Zoologia	Nowicki.
		29	Wszystkie ćwiczenia piśmienne jak w kl. V.	

Klasa VII.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnéj
1	Religia	2	Etyka.	Martin (Solecki).
2	J. łaciński	5	Powtarzanie gramatyki. Vergil. Aeneid. III, VI, VII. Cicero Cat. I, II, pro Archia poëta, pro Roscio Amerino. Co dni 14 wypracowanie.	Gram. jak w kl. V wydanie szkolne. Ćwiczenia Trzaskowskiego.
3	J. grecki	4	Demosthenes. Phil. II. De pac. Sophocles. Edyp Król. Uzupełnienie gramatyki. Zadanie jak w kl. V.	Gram. jak w kl. VII. Wydanie szkolne.
4	J. polski	3	Lektura szkolna i prywatna. Obraz literatury 17 i 18 wieku. Co miesiąc wypracowanie piśmienne.	Jak w kl. VI.
5	J. niemiecki	4	Lektura szkolna i domowa Co dni 14 wypracowanie.	Wypisy Somera 1859.
6	Historya i geografia	3	Dzieje nowożytne.	Popliński.
7	Matematyka	3	Z algebry: Równanie logarytmiczne, szeregi, rachunek procentu złożonego, kombinacye, potęgi dwumianu. Z geometryi: Zastosowanie algebry do geometryi, geometrya analityczna w płaszczyźnie.	Jak w kl. VI.
8	Fizyka	3	Własność ciał, ciepło, chemia. Mechanika ciał stałych i ciekłych.	Chlebowski.
9	Propedeutyka filozofii	2	Logika.	Kremer.
		29		

Klasa VIII.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnéj
1	Religia	2	Historya kościelna.	Robitsch (Jachimowski) 1868.
2	J. łaciński	5	Tacit. Agricola. Hist. I, II, III, IV. Horacego 20 ód, 2 satyry, 2 epody, 1 list. Pogląd na literaturę rzymską. Co 14 dni wypracowanie.	Wydania szkolne. Ćwiczenia jak w kl. VII.
3	J. grecki	5	Sophocles. Oed. Col. Plato. Apologia. Crito. Pogląd na literaturę grecką. Zadanie jak w kl. VII.	Wydanie szkolne.
4	J. polski	3	Lektura szkolna i prywatna połączona z estetycznemi uwagami. Obraz literatury ostatniego wieku. Wykłady ustne. Zadania jak w kl. VII.	Mecherzyński t. 2, wyd. 2.
5	J. niemiecki	4	Podobnie jak w kl. VII. Pogląd na literaturę niemiecką. Ustne wykłady. Co miesiąc wypracowanie.	Jak w kl. VII.
6	Historya i geografia	3	Dzieje i statystyka monarchii austryacko-węgierskiéj w zestawieniu z innemi państwami.	Hannak w tłómacz. Sternala.
7	Matematyka	2	Zwięzłe powtórzenie całego przedmiotu. Częste ćwiczenia.	—
8	Fizyka	3	Mechanika ciał lotnych, uzupełnienie i dokończenie. Elektryczność, Magnetyzm, Ruch drgający i falowy, Akustyka i optyka.	Jak w kl. VII.
9	Propedeutyka filozofii	2	Psychologia.	
		29		

Zmiany na rok szkolny 1879/80.

Książki.

Dla klasy IV. Gramatyka języka łacińskiego, ułożył Dr. Zygm. Samolewicz. 1879.

„ „ VIII. Zarys Psychologii Crügera przez Zygm. Sawczyńskiego, Kraków, 1878.

Lektura.

Dla klasy VI. Hom. Ilias I, X, XVI.
„ Odys. I, V, VI.
Dla klasy VII. Verg. Aen. VI, VII.
Cic. Cat. I, II.
„ De imp. Cn. Pompei.
Demosth. Olinth. I, II, III.
Soph. Ajas.
Dla klasy VIII. Tac. Hist. I, II.
Ann. III, IV.
Soph. Antigone.
Plato. Gorgias.

IV.

Temata:

a) Do prac piśmiennych polskich.

Klasa Va.

1. Obraz pożaru w porze nocnéj.
2. Osnowa ułamku poematu czeskiego: „Sąd Lubuszy“.
3. Założenie Rzymu (według Liwiusza).
4. Czy więcéj korzyści czy téż więcéj szkody przynoszą nam burze?
5. Utworzyć bajkę na stwierdzenie przysłowia: „Mała iskierka często wielki pożar wznieca.“
6. Przyjemności i zabawy w porze zimowéj.
7. Stwierdzić wymyślonym przykładem prawdę przysłowia: „Kto się na ukropie sparzy, ten na zimne dmucha“.
8. Zestawić podania o młodości Cyrusa z jednéj, a Romulusa i Remusa z drugiéj strony.
9. Który z kruszców, złoto czy żelazo potrzebniejszy?
10. W jakich kształtach okazuje nam się woda?
11. Życie a podróż.
12. Zkąd się wziął Ksenofont na wyprawie Cyrusa młodszego?
13. Obraz złotego wieku (według Owidiusza).

Klasa Vb.

1. Opis wakacyj.
2. Wybuch gniewu człowieka a burza w przyrodzie.
3. Najważniejsze zabytki budownictwa u Egipcyan.
4. Znaczenie pieśni „Boga Rodzico“ w literaturze i dziejach Polski.
5. Milcyades i Temistokles (porównanie).
6. O ile wewnętrzne stosunki Słowian w czasach pogańskich malują nam pieśń: „O sądzie Lubuszy“.
7. Znaczenie Maratonu w dziejach greckich.
8. Opis najgłówniejszych zdarzeń z bitwy pod Grunwaldem (według opisu Długosza.)
9. Prównać senat rzymski z radą w Atenach.

10. Opis wycieczki botanicznéj w pierwszych dniach wiosny.
11. Jak się młody człowiek zachować ma? (według Mikołaja Reja).
12. Rozwój władzy konsularnéj w Rzymie.
13. Jakich doznajemy uczuć za powrotem do miejsca rodzinnego?

Klasa VI.

1. Czém wiąże nas do siebie miejsce rodzinne?
2. Jakie zasady życia wyznawał Jan Kochanowski? (Na podstawie „Pieśni“).
3. Treść poematu „Satyr“.
4. Znaczenie trenu ostatniego w całości.
5. Zalety dworzanina (według Górnickiego).
6. Porwanie Halszki z Ostroga (według tegoż).
7. Zatargi i wojna Łokietka z Zakonem krzyżackim.
8. Atena w domu Odysseusa (według I księgi Odyssei).
9. Odysseus u Eola i między Lestrygonami i przybycie do pałacu bogini Kirke (według X księgi Odyssei).
10. Antenor i Aleksander (charakterystyka na podstawie dramatu „Odprawa posłów greckich“).
11. Wyobrażenie starożytnych Greków i Rzymian o życiu pozagrobowém (na podstawie Eneidy i Odyssei).
12. Jakie wypadki dziejowe rozgraniczają świat starożytny i średniowieczny?

Klasa VII.

1. Przyczyny gniewu Junony na Eneasza (według Wirgiliusza).
2. Życie jest szkołą.
3. Skarga a Demostenes pod względem ich stanowiska politycznego.
4. Przebieg myśli w mowie Demostenesa „O pokoju“.
5. W ilorakim względzie może się okazać przyjaźń szkolna?
6. Wyobrażenia Rzymian o świecie pozagrobowym (według VI księgi Enejdy Wirgiliusza).
7. Okropność wojny roznieconéj przez Kozaków w r. 1672 (na podstawie sielanki Józefa Bartł. Zimorowicza p. t. „Kozaczyzna“).
8. Rej a Konarski pod względem ich stanowiska w literaturze.
9. Wykazać różnicę między pochlebcą a przyjacielem.
10. O ile prawdziwe jest przysłowie: „Największa wolność, największa niewola“?
11. Dlaczego Cicerон nie ukarał Katiliny odkrywszy jego sprzysiężenie?
12. Udowodnić żywotami poetów wieku 18go, że z głęboką religijnością łączy się gorąca miłość ojczyzny.

Klasa VIII.

1. Jak Brodziński charakteryzuje w Wiesławie lud wiejski?
2. Wojewoda (charakter z Maryi Malczewskiego).
3. O ile występuje w poemacie „Marya“ osobistość poety?
4. Jakie mają znaczenie pieśni i podania gminne w literaturze?
5. Kreon i Polinik w tragedyi „Edyp w Kolonie“.
6. Halban (jego rola w „Konradzie Wallenrodzie“).
7. Jakie powody oskarżenia swojego podaje w „Apologii“ Sokrates.
8. Szlachta zaściankowa (na podstawie „Pana Tadeusza“).

b) Do prac piśmiennych niemieckich.

Klasa Va.

1. Die drei Freunde. Nacherzählung.
2. Inhalt der Legende von Göthe: „Als noch verkannt etc.“
3. Babylon. (Beschreibung auf Grundlage des geogr. Unterrichtes).
4. Meine Wohnung.
5. Inhaltsangabe des Gedichtes von Bürger: „Das Lied vom braven Manne“.
6. Der grosse Marktplatz in Krakau.
7. Inhaltsangabe der Ballade von Göthe: „Der getreue Eckart“.
8. Die Weihnachtsferien.
9. Solon und Kroesus.
10. Die Geschichte eines Weizenkorns.
11. Kurze Inhaltsangabe der Ballade von Schiller: „Der Taucher“.
12. Die Wanderungen der Dorier.
13. P. Ovidius Naso. Eine biographische Skizze.
14. Die Weichsel.
15. Der Nutzen des Holzes.
16. Besuch Ottos III. in Gnesen.
17. Der Argonautenzug.
18. Unsere Schreibmaterialien.

Klasa Vb.

1. Die drei Freunde. Nacherzählung.
2. Die Grille und die Ameise. Nacherzählung.
3. Inhalt der Legende von Göthe: „Als noch verkannt etc.“
4. Inhalt des Gedichtes von Bürger: „Das Lied vom braven Manne.“

5. Die Martinswand. Nacherzählung.
6. Das Johanniskäferchen. Nacherzählung.
7. Christophoro. Nacherzählung.
8. Nutzen des Eisens.
9. Inhaltsangabe der Ballade von Göthe: „Johanna Sebus".
10. Bedeutung des Salzes.
11. Inhaltsangabe der Ballade von Bürger: „Der wilde Jäger".
12. Johann Guttenberg.
13. Inhaltsangabe der Ballade von Schiller: „Der Ring des Polykrates."
14. Inhaltsangabe der Ballade von Schlegel: „Arion."
15. Inhaltsangabe der Ballade von Göthe: Der Sänger."
16. Inhaltsangabe der Ballade von Mickiewicz: „Powrót taty."
17. Beschreibung des Storches.
18. Annehmlichkeiten während der Ferienzeit.
19. Inhalt der Legende von Herder: „Das Ross aus dem Berge."

Klasa VI.

1. Schilderung einer Ueberschwemmung.
2. Gedankengang der Ballade von Schiller: „Der Kampf mit dem Drachen."
3. Es ist der ethische Satz der Fabel: „Die Fliege und die Biene" an einem Beispiele aus dem Leben der Schüler zu erweisen.
4. Ueber das Blut und seine Bedeutung für den thierischen Organismus.
5. Inhaltsangabe der Ballade von Uhland: „Graf Eberhard der Rauschebart."
6. Lobe nicht den Tag vor dem Abend.
7. Ein gutes Gewissen ist ein sanftes Ruhekissen.
8. Inhalt der poëtischen Erzählung von Gellert: „Der Bauer und sein Sohn."
9. Der getödtete Hirt. Beschreibung eines Bildes.
10. Der Sperling und seine Bedeutung im Haushalte der Natur.
11. Die Vorboten des Frühlings.
12. Inhaltsangabe der poëtischen Erzählung von Seume: „Der Wilde."
13. Inhaltsangabe der Ballade von Uhland: „Roland Schildträger."
14. Begründung des Satzes: „Denn die Elemente hassen das Gebild der Menschenhand" (Schillers L. v. d. Gl.).
15. Es ist die Schulfeier vom 24. April 1879 an unserem Gymnasyum zu schildern.
16. Ueber den Wert der Zeit (Briefform).
17. Es ist nachzuweisen, dass Christof Schmid ein Jugendfreud war.
18. Fabel des Trauerspieles von Körner „Zriny".

Klasa VII.

1. Ueber den Wert der öffentlichen Meinung.
2. Worin hat die Anhänglichkeit an die Natur ihren Grund?
3. Ackerbau, Anfang der Cultur.
4. Charakteristik der Personen in der Schiller'schen Ballade: „Der Gang nach dem Eisenhammer."
5. Bedeutung der Ströme für die Cultur.
6. Bedeutung der Schwerkraft.
7. Stauffacher und Gertrud in Schiller's „Wilhelm Tell."
8. Geringes ist die Wiege des Grossen.
9. Die Hoffnung, von Schiller (Gedankenentwicklung).
10. Wie soll die Charakterisirung der Personen im Drama angestellt werden, damit sie wahr sei?
11. Man muss nicht gegen den Strom schwimmen.
12. Kleider machen Leute (für? oder gegen?).
13. Wie beglaubigt die Jungfrau von Orleans ihre göttliche Sendung?
14. Einrichtung des griechischen und des modernen Theaters.
15. Ist Lessings „Nathan der Weise" ein Tendenzdrama?
16. Charakteristik der Tempelherren.
17. Es ist das Wesen der Göthe'schen und Schiller'schen Ballade nach den aus der Lekture gewonnenen Gesichtspunkten festzustellen.

Klasa VIII.

1. Ueber die Wahl des Berufes.
2. Psychologische Bedeutung der Blumenwelt.
3. Tasso und Antonio, eine Paralelle.
4. Im engen Kreis verengert sich der Sinn, es wächst der Mensch mit seinen höheren Zwecken.
5. Charakteristik des Apothekers in Göthes „Hermann und Dorothea."
6. Psychologische Bedeutung der Sinne.
7. In wiefern trägt der Ackerbau zur Kräftigung und Hebung des religiösen Gefühles bei?
8. Motivirung der Schuld in Schillers „Wallenstein".
9. Was erleichtert die Mühe des Lernens.

c) Do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Zadanie polskie.

Bene ferre magnam disce fortunam. Objaśnić także przykładem z dziejów powszechnych.

2. Zadanie niemieckie.

Es bildet ein Talent sich in der Stille, sich ein Charakter in dem Strom der Welt.

3. Zadanie polsko-łacińskie.

Z Wypisów polskich tom I, str. 25, ustęp: „Podania“ od słów: „Sam zaś Lech.... do ....lud jego wszystek Lechitami.“

4. Zadanie łacińsko-polskie.

Liv. c. 49. 28 wierszy.

5. Zadanie greckie.

Hom. Ilias XVI, 557—583, ed. Hochegger.

6. Zagadnienia matematyczne.

1) $$\frac{\sqrt{x}}{21-\sqrt{x}} + \frac{21-\sqrt{x}}{\sqrt{x}} = 2\cdot5$$

2) Dwa przyległe boki równoległoboku wynoszą 48·25 m., 59·46 m. i tworzą kąt $67^0\ 18'\ 28''$. Jak wielka jest powierzchnia tego równoległoboku i obie przekątnie?

3) Kamień rzucony pionowo do góry upada na ziemię po 4 sekundach. Jak wielką była siła rzutu i jak wysoko kamień wzniósł się?

4) Jaką kwotę potrzeba składać przez lat 15 na procent składany $6\frac{1}{2}\%$, ażeby przez następnych lat 8 pobierać rentę 850 złr.?

V.

Statystyka uczniów.

Tytuł	Klasa I				Kl. II			Kl. III		Kl. IV		Kl. V		Kl. VI	Kl. VII	Kl. VIII	Razem
	a	*b*	*c*	*d*	*a*	*b*	*c*	*a*	*b*	*a*	*b*	*a*	*b*				
W ciągu r. szk. 1878/9 przyjęto:																	
a) uczniów publicznych	51	50	35	34	48	49	37	45	41	34	38	32	28	52	41	51	666
b) prywatystów	2	—	—	—	1	—	—	—	—	1	1	1	—	—	2	3	11
c) uczniów nadzwyczajnych..	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	2	1	2	1	1	8
	54	50	35	34	49	49	37	45	42	35	39	35	29	53	44	55	685
Powtarzało klasę	3	11	5	6	1	8	5	2	1	—	1	3	2	2	1	—	51
Przeszło z klasy niższéj.......	—		—	—	44	33	30	37	32	30	35	25	23	45	35	43	412
Przyjęto na podstawie egzaminu wstępnego	48	39	29	27	—	2	1	1	—	2	1	—	1	1	2	5	159
Przybyło z innych Zakładów...	3	—	1	1	4	6	1	5	9	3	2	7	3	5	6	7	63
	54	50	35	34	49	49	37	45	42	35	39	35	29	53	44	55	685
Przy końcu r. szk. 1878/9 było:																	
a) uczniów publicznych	41	39	30	30	39	40	29	38	37	32	36	29	20	47	36	49	569
b) prywatystów	2	—	—	—	1	—	—	—	—	1	1	1	—	—	2	3	11
c) uczniów nadzwyczajnych..	—	—	—	—	—	—	—		1	—	—	1	—	—	—	1	3
	43	39	30	30	40	40	29	38	35	33	37	31	20	47	38	53	583
Przy końcu r. szk. 1878/9 było uczniów wyznania:																	
a) rzymsko-katolickiego.....	37	25	19	25	34	33	21	33	25	25	26	23	14	42	31	45	458
b) ewangelickiego	—	1	1	—	1	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	5
c) mojżeszowego	6	13	10	5	5	7	7	5	9	8	11	8	6	5	7	8	120
	43	39	30	30	40	40	29	38	35	33	37	31	20	47	38	53	583
Przy końcu r. szk. 1878/9 było uczniów rodem:																	
a) z Galicyi i W. Ks. Krak..	36	33	29	29	36	39	25	29	29	29	35	29	19	40	32	46	515
b) z innych krajów austr.....	1	1	1	-	—	—	2	1	1	1	—	1	—	—	1	—	11
c) z krajów obcych	6	5	–	1	4	1	2	8	5	5	2	1	1	7	5	7	57
	43	39	30	30	40	40	29	38	35	33	37	31	20	47	38	53	583
Przy końcu r. szk. 1878/9 uczęszczało uczniów na:																	
a) naukę historyi kraju rodz.	—	—	—	—	—	—	—	38	34	32	36	—	—	47	36	—	223
b) „ języka francuzkiego	—	1	—	—	8	9	6	13	4	9	2	6	4	7	—	—	69
c) „ rysunków	7	11	5	5	10	12	2	6	3	9	8	4	—	1	—	—	83
d) „ stenografii	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6	11	4	5	4	—	—	30
e) „ kaligrafii..........	25	16	16	21	12	18	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	115
f) „ śpiewu	9	6	9	10	1	2	4	3	—	10	2	2	3	—	—	—	61
g) „ gimnastyki.	17	26	9	20	27	25	14	10	9	15	14	12	6	6	5	13	228
Klasyfikacya uczniów.																	
a) w I. półr. r. szk. 1878/9 stopień celujący otrzymało uczniów:																	
publicznych	6	2	3	5	4	4	3	7	2	3	4	1	1	1	5	4	55
prywatystów	1	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	3
Stopień pierwszy uczniów:																	
publicznych	19	21	13	16	26	27	18	22	16	21	25	19	17	37	23	40	360
prywatystów	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	3	6
Stopień drugi uczniów:																	
publicznych	8	6	4	2	5	3	8	6	10	6	3	7	7	6	8	3	92
prywatystów.........	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
Stopień trzeci uczniów:																	
publicznych	13	20	14	8	10	14	6	4	9	4	4	2	—	2	2	1	113
prywatystów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	48	49	34	31	46	48	35	39	37	35	37	30	25	46	39	51	630

Tytuł	Klasa I a	Klasa I b	Klasa I c	Klasa I d	Kl. II a	Kl. II b	Kl. II c	Kl. III a	Kl. III b	Kl IV a	Kl IV b	Kl. V a	Kl. V b	Kl VI	Kl. VII	Kl. VIII	Razem
a) w II. półr. r. szk. 1878/9 stopień celujący otrzymało uczniów:																	
publicznych	8	[illegible]	—	4	7	4	2	6	1	3	4	1	1	1	4	3	51
prywatystów	1	—	—	—	1	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	4
Stopień pierwszy uczniów:																	
publicznych	17	17	17	13	19	26	19	22	19	18	26	20	14	36	20	44	347
prywatystów	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	2	3	8
Stopień drugi uczniów:																	
publicznych	2	3	1	2	1	2	2	—	1	1	3	1	—	1	—	1	21
prywatystów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Stopień trzeci uczniów:																	
publicznych	12	11	9	7	5	5	3	2	7	3	—	1	—	1	3	1	70
prywatystów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Do egzaminu poprawczego przypuszczono uczniów	2	6	3	4	7	2	3	8	6	7	3	6	5	8	9	—	79
	43	39	30	30	40	40	29	38	34	33	37	30	20	47	38	52	580
Przy egzaminie poprawczym otrzymało uczniów stopień 1szy	2	4	3	3	7	2	3	8	5	5	3	6	5	7	7	—	70
W I. półroczu 1878/9 płaciło całą opłatę szkolną..	50	50	34	31	22	21	24	19	15	14	17	19	13	18	15	16	378
Płaciło połowę opłaty.........	—	—	—	—	3	4	2	1	2	3	1	1	1	1	3	3	25
Było uwolnionych od całéj opłaty	—	—	—	—	23	24	9	21	20	18	19	11	10	30	22	33	240
W II. półroczu 1878/9 płaciło całą opłatę szkolną	26	28	18	13	24	22	20	20	22	15	19	16	12	24	21	18	318
Płaciło połowę opłaty.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	1	3
Było uwolnionych od całéj opłaty	18	16	13	16	17	17	9	17	14	19	17	14	9	25	18	34	273
Opłata szkolna wynosiła: w I półroczu.........złr. 3905; w II półroczu .... „ 3195; Razem ......złr. 7100																	
W r. szk. 1878/9 złożyło:																	
a) taksę wstępną po złr. 2·10 uczniów	51	39	30	28	4	8	2	6	8	4	3	7	4	6	7	12	219
b) na środki naukowe po złr. 1 uczniów	54	50	35	34	49	49	37	45	42	35	39	35	29	53	44	55	685
W r. szk. 1878/9 było stypendyów..................... .	—	—	—	—	1	—	—	1	1	—	—	2	—	1	4	—	10
Roczna kwota stypendyjna wynosiła złr. 1686·50.																	
Z fundacyi ks. Borka rozdano między ubogich uczniów złr. 187 ct. 50.																	

VI.

Wykaz uczniów,

którzy z dobrym postępem ukończyli klasę.

Klasa I*a*.

1. **Piekarski Stanisław**
2. **Miodoński Władysław**
3. **Chrzanowski Maurycy**
4. **Gina Robert**
5. **Janiczak Stanisław**
6. **Wachtel Zygmunt**
7. **Skuciński Jan**
8. **Berman Szymon**
9. Hochstim Hipolit
10. Wyczesany Jędrzej.
11. Bader Leopold
12. Kwiatkowski Bron.
13. Podczarski Julian.
14. Orzechowski Bernard
15. Fuglewicz Henryk
16. Kolarczyk Jan
17. Zawisza August
18. Swoboda Stanisław
19. Węgliński Szymon
20. Grzesicki Jan
21. Rayski Konstanty
22. Musielak Stanisław
23. Błonarowicz Jan
24. Dutkiewicz Kazim.
25. Kozłowski Pankracy
26. Lubliner Wiktor
27. Borkowicz Jan

Prywatyści:

Załuski Józef
Grodzicki Aleksander

Klasa I*b*.

1. **Lubowiecki Julian**
2. **Milosavljević Jerzy**
3. Żur Stanisław
4. Horażak Antoni
5. Ostrowski Stanisław
6. Rieser Gerson
7. Agatstein Józef
8. Better Szymon
9. Zaszczyński Antoni
10. Spałek Adam
11. Neustadl Wilhelm
12. Dattelbaum Artur
13. Pardyah Stanisław
14. Namaczymski Jan
15. Podgórski Tadeusz
16. Reifer Arnold
17. Wcisło Piotr
18. Prusch Józef
19. Ziembiński Sylwester
20. Böhm Stefan
21. Lauer Henryk
22. Markowicz Dawid
23. Vorzimmer Szymon

Klasa I*c*.

1. Marzec Piotr
2. Maurizio Edward
3. Zaręba Ignacy
4. Cichulski Bogumił
5. Cholewa Wojciech
6. Gazdeczka Wojciech
7. Goldberg Izak
8. Landau Saul
9. Morawa Józef
10. Podliński Walenty
11. Abraham Roman
12. Goldwasser Abraham
13. Bischof Karol
14. Rausch Bolesław
15. Słoniowski Stanisław
16. Dattner Julian
17. Gross Bernard
18. Pacuła Józef
19. Płatek Feliks
20. Bromberg Maksymil.

Klasa I*d*.

1. Palica Jan
2. Brzezowicz Jan
3. Skawiński Stefan
4. Miernik Wojciech
5. Piotrowski Edward
6. Czajkowski Stefan
7. Reich Henryk
8. Marek Tadeusz
9. Gregorczyk Jan
10. Fränkel Zygmunt
11. Niewalski Franciszek
12. Marek Roman
13. Leśniak Edmund
14. Bojarski Leon
15. Deiches Emanuel
16. Gonet Szymon
17. Szczurowski Stanisł.
18. Dettloff Antoni
19. Morawec Franciszek
20. Lauer Daniel

Klasa II*a*.

1. **Eliasz Kazimierz**
2. **Szumski Ignacy**
3. **Rozwadowski Jan**
4. **Steinberg Józef**
5. **Fragner Daniel**
6. **Bednarski Tadeusz**
7. **Deiches Samuel**
8. Szczypczyk Kazimierz
9. Pawlik Antoni
10. Górski Józef
11. Hanusiak Stanisław
12. Kurkiewicz Stanisław
13. Weigel Edward
14. Dyakowski Jan
15. Hahorkiewicz Wład.
16. Kwiatkowski Stan.
17. Wacholz Leon
18. Zawadzki Marceli
19. April Artur
20. Siedlecki Franciszek
21. Brason Alojzy
22. Wędrychowski Jan
23. Kołodziejski Stan.
24. Hankus Eugeni
25. Podwin Adam
26. Janowski Stanisław
27. Dattelbaum Zygmunt
28. Bąk Kazimierz
29. Hałatkiewicz Winc.
30. Lewiecki Józef
31. Ruebenbauer Zygm.
32. Bzowski Antoni
33. Matula Eugeni

Prywatysta:

Kawecki Roman

Klasa II*b*.

1. **Toruński Jan**
2. **Fok Jan**
3. **Michałowski Stan.**
4. **Siarkowski Stanisław**
5. Bereżyński Tadeusz
6. Woźniakowski Stan.
7. Tomniczak Wawrz.
8. Śmietana Aleksander
9. Marczyk Ignacy
10. Padlewski Stanisław
11. Kluka Franciszek
12. Sikorski Rudolf
13. Polaczek Władysław
14. Wechsler Dawid
15. Słapa Wilhelm
16. Gędzierski Walery
17. Moderski Stanisław
18. Świder Józef
19. Kapellner Jakób.
20. Abramowicz Antoni
21. Bąkowski Stanisław
22. Dumulik Józef
23. Kowalski Władysław
24. Thieberg Artur
25. Służewski Lucyan
26. Sokalski Eugeni
27. Broszkiewicz Wład.
28. Gorliński Kazimierz
29. Myszal Walery
30. Laksberger Feiwel
31. Lelek Kazimierz
32. Pisiewicz Julian.

Prywatysta:

Müller Artur

Klasa II*c*.

1. **Dziedzic Wojciech**
2. **Plesner Adolf**
3. Bieleś Jan
4. Drożdż Jan
5. Putyra Jan
6. Walicki Albin
7. Hochbaum Oskar
8. Deiches Adolf
9. Jordan Bolesław
10. Landau Leon
11. Eichenbaum Stanisł.
12. Teichmann Jakób
13. Niedźwiedzki Wład.
14. Maurizio Gustaw
15. Konrad Józef
16. Pieczarkowski Teofil
17. Reiner Daniel
18. Stern Izydor
19. Żurowski Maryan
20. Opidowicz Władysł.
21. Rząca Tadeusz
22. Nowak Wojciech
23. Spysz Stanisław
24. Szczepański Juliusz

Klasa III*a*.

1. **Leśniak Józef**
2. **Bojarski Władysław**
3. **Tatka Franciszek**
4. **Zarański Jan**
5. **Bergiel Jędrzej**
6. **Eichner Jakób**
7. Lebenheim Wilhem
8. Peiper Julian
9. Czapliński Stanisław
10. Łuszczkiewicz Michał
11. Gężba Józef
12. Lewkowicz Dawid
13. Kośmiński Franciszek
14. Bellisomi Karol
15. Janicki Franciszek
16. Bzowski Kazimierz
17. Smolarski Władysław
18. Norblin Jan
19. Kowalski Mieczysław
20. Lechowski Antoni
21. Borkiewicz Stanisław
22. Lipowski Edward
23. Tournelle Stanisław
24. Höflich Jan
25. Bednarski Józef
26. Garbusiński Jan
27. Staniszewski Julian
28. Gajewski Wiktor
29. Brzeski Kazimierz
30. Brzeziński Bronisł.
31. Ebner Wiktor
32. Górski Ludwik
33. Mien Juliusz.
34. Piotrowski Karol
35. Siedlecki Jan
36. Schreiber Bernard

Klasa III*b*.

1. Beck Abraham.
2. Dattner Maksymiljan
3. Bielat Zygmunt
4. Knycz Michał
5. Stefczyk Władysław
6. Ebersohn Mojżesz
7. Mikołajewski Stan.
8. Markowicz Dawid
9. Lubowiecki Karol
10. Lipiński Franciszek
11. Dubrowski Stanisław
12. Weissberg Abraham
13. Scholem Salomon
14. Bernacki Stefan
15. Bobak Józef
16. Berger Józef
17. Faden Michał
18. Lachowski Paweł
19. Michalski Jan
20. Mitschka Kazim.
21. Zaremba Jan
22. Żyła Ignacy
23. Jachimski Julian
24. Fiszlowicz Leon
25. Landau Izak

Klasa IV*a*.

1. **Knapik Franciszek**
2. **Obtułowicz Czesław**
3. **Wojtaszek Jan**
4. Mieroszewski Kazim.
5. Markiewicz Józef
6. Sarga Stanisław
7. Peiper Leon
8. Laufer Salomon
9. Kopytowski Franc.
10. Agatstein Albert
11. Bartynowski Maryan
12. Fuchs Albert
13. Tobiczyk Józef
14. Dąbrowski Ludwik
15. Prokesch Henryk
16. Tarnowski Adam
17. Sitarski Karol
18. Süsskind Eliasz
19. Hostasch Józef
20. Gabryelski Zdzisław
21. Rieser Adolf
22. Fuchs Stanisław
23. Walas Stanisław
24. Łapiński Zygmunt
25. Spałek Karol
26. Langer Adolf

Prywatysta:

Żeleński Władysław

Klasa IV*b*.

1. **Rapaport Izrael**
2. **Szewczyk Franciszek**
3. **Kolor Stanisław**
4. **Mycoń Józef**
5. Nędza Franciszek
6. Borkowicz Karol
7. Wśetećka Romuald
8. Brandowski Stanisław
9. Wójcik Stanisław
10. Spalke Władysław
11. Hęciński Józef
12. Hupka Jan
13. Schwimmer Natan
14. Henoch Kazimierz
15. Pitzele Leon
16. Spira Maurycy
17. Paschma Rudolf
18. Hawliczek Bogusław
19. Kucharski Feliks
20. Orange Henryk
21. Landau Julian

22. Mandelbaum Wilhelm
23. Mars Tadeusz
24. Lustig Samuel
25. Better Samuel
26. Wójcik Piotr
27. Rappel Rudolf
28. Pacuła Władysław
29. Noach Ludwik
30. Dubrawski Eugeni
31. Zakrzewski Antoni
32. Świątek Karol
33. Ziegler Wilhelm

Prywatysta:

Korn Wilhelm

Klasa *Va.*

1. **Tilles Samuel**
2. Horowitz Maurycy
3. Hochstim Adolf
4. Schlesinger Ignacy
5. Korecki Tadeusz
6. Leśniak Jan
7. Kośmiński Adam
8. Horowitz Daniel
9. Kumór Józef
10. Schmeidler Leon
11. Kupiec Jan
12. Pamm Maurycy
13. Pelikan Wincenty
14. Słotwiński Feliks
15. Bresiewicz Stanisław
16. Nowotny Kazimierz
17. Kleinberger Józef
18. Matula Maryan
19. Lipowski Gustaw
20. Niedźwiecki Zygmunt
21. Buszek Stanisław
22. Rutkowski Kazimierz
23. Męciński Eugeni
24. Gątkiewicz Roman
25. Łuszczkiewicz Stan.
26. Zwoliński Leonard
27. Otto Juliusz.

Prywatysta:

Bolberitz Emil

Klasa *Vb.*

1. **Dembitzer Izachar**
2. Hoszowski Władysł.
3. Papiz Józef
4. Tarchalski Władysł.
5. Popiel Antoni
6. Kozłowski Józef
7. Leser Leon
8. Popiel Józef
9. Obfidowicz Bronisław
10. Grudziński Józef
11. Korn Floryan
12. Friedmann Izydor
13. Breiter Samuel
14. Gottlieb Adolf
15. Tislowitz Pinkus
16. Gałuszka Józef
17. Glück Jan
18. Pol Kazimierz
19. Woźniakowski Antoni
20. Emilewicz Józef

Klasa VI.

1. **Jänner Izaak**
2. Włodarczyk Tomasz
3. Süsskind Samuel
4. Karliński Leon
5. Węgrzyn Jan
6. Hoffmann Efraim
7. Biesiadzki Kazimierz
8. Żędzianowski Stan.
9. Hauderek Jan
10. Kapała Piotr
11. Prokesch Władysław
12. Tarnowski Juliusz
13. Normann Izak
14. Polek Jakób
15. Hałaciński Kazimierz
16. Rogoziński Tytus
17. Koneczny Feliks
18. Trzebunia Tomasz
19. Siemek Wincenty
20. Gromnicki Stanisław
21. Grabowski Maryan
22. Matusiak Jakób
23. Leichamscheider Jan
24. Lehmann Józef
25. Tarnowski Zdzisław
26. Jasiński Gustaw
27. Seliger Ludwik
28. Markiewicz Wincenty
29. Lgocki Henryk
30. Jasiński Feliks
31. Piotrowski Gustaw
32. Wachtel Bernard
33. Gałek Józef
34. Dobrzyński Konstanty
35. Potworowski Gustaw
36. Mazurski Juliusz
37. Reyzner Bronisław
38. Kożuchowski Wacław
39. Bielczyk Karol
40. Onyszkiewicz Tadeusz
41. Rościszewski Erazm
42. Tabor Bronisław
43. Łobaczewski Tadeusz
44. Ulanowski Adam

Klasa VII.

1. **Kowalski Edmund**
2. **Miodoński Adam**
3. **Bresiewicz Tadeusz**
4. **Krokiewicz Antoni**
5. Pisarski Feliks
6. Haitlinger Władysław
7. Gross Salomon
8. Sroczyński Franciszek
9. Ramult Kazimierz
10. Tarnowski Stefan
11. Josse Franciszek
12. Glücksmann Natan
13. Kadyi Józef
14. Aronsohn Jakób
15. Tarasiewicz Tadeusz
16. Pitzele Maurycy
17. Blaschke Józef
18. Słapa Roman
19. Stelcel Feliks
20. Turecki Franciszek
21. Jurkowski Błażéj
22. Moszkowski Aleks.
23. Konieczny Jędrzéj
24. Przesmycki Jan
25. Agatstein Ignacy
26. Browicz Stanisław
27. Jendl Teodor
28. Jordan Władysław
29. Judkiewicz Henryk
30. Kaczmarczyk Piotr
31. Karliński Justyn

Prywatyści:

Mandelbaum Maurycy
Wójcik Jakób

Klasa VIII.

1. **Bermann Hirsz**
2. **Hałatkiewicz Jan**
3. **Grabowski Roman**
4. Sraga Jan
5. Sobolewski Kazimierz
6. Latała Jan
7. Miodoński Karol
8. Eichhorn Szachne
9. Figwer Jan
10. Zborowski Bolesław
11. Białkowski Mieczysł.
12. Petersch Ignacy
13. Kadyi Juliusz
14. Tondera Franciszek
15. Deiches Jakób
16. Tobiczyk Władysław
17. Stojanowski Bolesław
18. Peiper Marek
19. Albinowski Alfred
20. Raczyński Tadeusz
21. Skwarczyński Jan
22. Jary Kazimierz
23. Bett Maksymilian
24. Pawlik Feliks
25. Puławski Wojciech
26. Breyer Henryk
27. Helcel Władysław
28. Stahlberger Karol
29. Jordan Zygmunt
30. Głód Sebastyan
31. Reben Wolf
32. Popławski Adam
33. Wąsowicz Franciszek
34. Rost Józef
35. Puchacki Edmund
36. Grünwald Józef
37. Dziża Joachim
38. Kufelkowski Jan
39. Jastrzębski Julian
40. Aywas Eranciszek
41. Turecki Maciej
42. Siedlecki Tadeusz
43. Szuka Jan
44. Stasiak Ludwik
45. Zieliński Kasper
46. Wojnarski Tomasz
47. Bąk Paweł

Prywatyści:

Werner Stanisław
Wojnarowicz Łukasz
Kuraś Franciszek

Wynik egzaminu dojrzałości w r. 1879.

W miesiącu	Uczniów	Zgłosiło się	Odstąpiło	Uznano za		Przypuszczono do egzaminu poprawczego	Reprobowano	
				dojrzałych z odznaczeniem	dojrzałych		na pół roku	na rok
Marcu	tutejszych	1	—	—	1	—	—	—
	eksternistów	6	1	—	5	—	—	—
Czerwcu	tutejszych	49	—	3	32	4	3	7
	eksternistów	8	—	—	—	3	2	3
Wrześniu (egzamin poprawczy)	tutejszych	4	—	—	4	—	—	—
	eksternistów	3	—	—	3	—	—	—

Wykaz imienny abituryentów uznanych za dojrzałych w r. 1879.

1. uczniowie tutejsi.

1. Albinowski Alfred, ur. d. 1/11 1859 w Założcach.
2. Aywas Franciszek, ur. d. 9/6 1862 w Krakowie.
3. **Bermann Hirsz**, ur. d. 18/12 1860 w Krakowie, z odznaczeniem.
4. Bett Maksymilian, ur. d. 26/9, 1858 w Krakowie.
5. Białkowski Mieczysław, ur. d. 13/5 1861 w Krakowie.
6. Breyer Henryk, ur. d. 2/9 1860 w Chrzanowie.
7. Deiches Jakób, ur. d. 18/6 1859 w Krakowie.
8. Eichhorn Schachne, ur. d. 27/1 1860 w Krakowie.
9. Feldmann Samuel, ur. d. 7/6 1859 w Krakowie.
10. Figwer Jan, ur. d. 7/3 1859 w Przytkowicach.
11. Głód Sebastyan, ur. d. 20/5 1855 w Bukowinie.
12. **Grabowski Julian**, ur. d. 26/1 1860 w Ciężkowicach, z odznaczeniem.
13. Grünwald Józef, ur. d. 12/3 1861 w Worochnie.
14. Hałatkiewicz Jan, ur. d. 23/3 1861 w Jordanowie.

15. Helcel Władysław, ur. d. 31/10 1859 w Rzędowicach.
16. Jary Kazimierz, ur. d. 17/2 1861 w Krakowie.
17. Jastrzębski Julian ur. d. 5/1 1851 w Krakowie.
18. Jordan Zygmunt, ur. d. 3/3 1860 w Konstantynopolu.
19. Kadyi Juliusz, ur. d. 30/12 1860 w Zaleszczykach.
20. Latała Jan, ur. d. 16/5 1855 w Wawrzeńczycach.
21. Miodoński Karol, ur. d. 8/10 1858 w Żywcu.
22. Pawlik Feliks, ur. d. 13/2 1861 w Myślenicach.
23. Petersch Ignacy, ur. d. 10/9 1860 w Nowym Sączu.
24. Peiper Abraham, ur. d. 25/11 1856 w Krakowie.
25. Popławski Adam, ur. d. 13/12 1861 w Koniecznie.
26. Puławski Wojciech, ur. d. 13/10 1860 w Siączycach.
27. Raczyński Tadeusz, ur. d. 10/10 1862 we Lwowie.
28. Reben Wolf, ur. d. 10/12 1860 w Bochni.
29. Rost Józef, ur. d. 13/2 1858 w Rzeszowie.
30. Skwarczyński Jan, ur. d. 19/10 1860 w Krakowie.
31. Sobolewski Kazimierz, ur. d. 26/10 1858 w Osieczanach.
32. **Sraga Jan**, ur. d. 24/12 1859 w Pcinie, z odznaczeniem.
33. Stahlberger Karol, ur. d. 30/12 1860 w Bochni.
34. Stasiak Ludwik, ur. d. 13/8 1858 w Bochni.
35. Stojanowski Bolesław, ur. d. 17/12 1859 w Krakowie.
36. Terner Józef, ur. d. 7/4 1859 w Czerniowcach.
37. Tobiczyk Władysław, ur. d. 19/6 1859 w Oświęcimie.
38. Tondera Franciszek, ur. d. 5/1 1859 w Kapelance.
39. Turecki Maciéj, ur. d. 29/12 1857 w Zagórzu.
40. Zborowski Bolesław, ur. d. 9/7 1860 w Przemyślu.

2. Eksterniści.

41. Gontarski Grzegórz, ur. d. 13/12 1851 w Oleszycach.
42. Horak Franciszek, ur. d. 2/9 1860 w Rzeszowie.
43. Jasiński Stanisław, ur. d. 8/3 1861 w Zahajpolu.
44. Kozłowski Stanisław, ur. d. 25/12 1859 w Końskiem.
45. Nowak Jan, ur. d. 6/7 1862 w Choczni.
46. Pelc Tomasz, ur. d. 7/12 1853 w Kosinie.
47. Spingarn Maurycy, ur. d. 20/7 1859 w Alwerni.
48. Torosiewicz Michał, ur. d. 25/12 1857 w Wolicy.

Do egzaminu poprawczego w m. wrześniu zgłosiło się abituryentów z innych zakładów 10, z tych uznano za dojrzałych 9.

VIII.

Uwagi dla rodziców i opiekunów.

Wpisy na rok szkolny 1880 odbędą się d. 29, 30 i 31 sierpnia, r. 1879. Późniejsze zgłoszenia tylko z ważnych powodów uwzględnione być mogą. Przy wpisach wymaga się obecności rodziców lub opiekunów.

Każdy nowo wstępujący uczeń okazać ma ostatnie świadectwo tego zakładu, w którym dotychczas nauki pobierał i metrykę urodzenia, przy czém złoży wpisowe w kwocie 2 zł. 10 ct.

Każdy uczeń złoży 1 zł. na środki naukowe, wszyscy opłacający szkolne wynoszące 10 zł. uiszczą się z takowego zaraz przy wpisie albo najdalej po trzech tygodniach.

W ciągu roku nie przyjmuje się uczniów z innych zakładów chyba z ważnych bardzo przyczyn i to tylko uczniów chwalebnych obyczajów, którym wyraźnie pozwolono przejść do innego zakładu.

Uczniom gimnazyalnym nie wolno gdzieindziéj mieszkać jak tylko tam, gdzie Dyrekcya pozwoli.

Częste porozumiewanie się szkoły z rodzicami i opiekunami uczniów jest rzeczą nader pożądaną.

Uczniowie raz zapisani na jakąkolwiek naukę przedmiotu nadobowiązkowego uczęszczać na nią winni bez przerwy a dyrekcya tylko uwolnić ich może i to na żądanie rodziców.

W końcu wyrażając winne podziękowanie wszystkim Szanownym Osobom, które w jakikolwiek sposób czy to datkiem pieniężnym czy darowizną książek szkolnych itp. raczyły w ubiegłym roku szkolnym przyjść w pomoc uboższéj młodzieży naszéj; Dyrekcya uprasza najuprzejmiéj o dalsze zaopiekowanie się tutejszymi pilnymi a z niedostatkiem walczącymi uczniami.

Teodor Stahlberger, dyrektor.